Nr 53. Dnia 6 marca. Wtorek. Dnia 22 lutego (6 marca) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.
Środa: ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: śś. Jana Bożego i Beaty.
Piątek: śś. Franciszki wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38. Zachód „ „ 5 „ 46.
Długość dnia godzin 11 minut 8. Przybyło „ „ 3 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: 40 Męczenników.
Niedziela: ś. Konstantyna W.
Poniedziałek: ś. Grzegorza Papieża D. K.
Wtorek: śś. Nicefora B. i Modesty.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka św. Tomasza *z Akwinu*, która obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w kościołach: św. Jacka przy ulicy Freta oraz św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 11 b. m.; jutro wszakże o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Jacka odbędzie się ku czci św. Tomasza uroczysta wotywa.

Św. Tomasz z Akwinu D. K. pochodził ze znakomitego domu hrabiów Akwinu w królestwie neapolitańskiem. W 18-ym r. życia wstąpił do zakonu dominikanów, i stał się jedną z największych jego ozdób dla nadzwyczajnej swej nauki i zdolności. Umarł w r. 1274, mając wieku lat 49.

— Jutro też o godzinie 9-tej zrana rozpocznie się w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie nowenna do św. Józefa.

Przegląd polityczny.

Czy dyplomaci umieją milczeć? Próżnem zdałoby się podobne pytanie, skoro wiadomo powszechnie, iż są to szczególni mistrze w sztuce panowania nad sobą. A jednak prosimy przypomnieć, czy w toku tylu kongresów i konferencyj, jakich byliśmy świadkami w ostatniem dziesięcioleciu, umiano kiedykolwiek utrzymać tajemnicę pomimo uroczyście powziętej na samym wstępie uchwały zachowania grobowego milczenia? Tak świeżo tkwi w pamięci ogólnej ostatnia konferencja stambulska. W parę godzin po każdem posiedzeniu cały świat polityczny Europy znał najdokładniej jego przebieg, wiedział nieomal ile cygaret wypalił na niem hr. Corti albo markiz de Noailles...

Ale czołem przed tą wybraną garstką dyplomatów, którzy obradują obecnie w Londynie — nad Dunajem. Są to milczki w wielkim stylu politycznym: istotnie albo nic nie mówią o tem co robią w salonach Foreign Office'u, albo umyślnie bałamucą przed „najserdeczniejszymi“, ażeby ci przenosili do dzienników fałszywe informacje. Nie pamiętamy zgromadzenia dyplomatycznego, około prac którego owinąłby się tak bujny bluszcz mytu i zmyślenia, jak tym razem. Nigdy może dzienniki nie były tak źle informowane, jak w sprawach konferencji dunajowej. Każdy dzień przynosił inną pogłoskę, inne zapewnienie o powziętych wrzekomo a rzeczywiście fikcyjnych uchwałach, aż nareszcie zniecierpliwiony temi bałamuctwami *Temps* paryski zreasumował wyniki narad, podpisał, wyręczając dyplomatów, protokuły i w piątek— zamknął konferencję...

Pokazało się tymczasem dość rychło, że redaktorowie *Temps'u* „rachowali bez gospodarza“, jak mówi przysłowie niemieckie. Pokazuje się bowiem nietylko, że jeszcze w piątek konferencji nie zamknięto i że na jutro zapowiedziano dalsze posiedzenie, ale, że—co gorsza—wszystkie wieści o stanowczem już załatwieniu wniosku Barrèra i sprawy kilijskiej były co najmniej przedwczesne, gdyż obie sprawy nie wyszły dotąd z fazy poufnych rokowań. Zwłaszcza w przedmiocie ramienia kilijskiego nic dotąd ostatecznie nie uchwalono, chociaż układy toczą się nader żywo i sprawę można uważać *jako załatwioną w zasadzie.* Trudno już wątpić o tem, że Rosja otrzyma prawo wyłącznego gospodarstwa na ujściu oczakowskiem rzeczonego ramienia, a tylko przestrzeń pomiędzy Kiliją (miastem) i Prutem pozostanie i nadal pod nadzorem europejskiej komisji dunajowej, ponieważ prawy brzeg rzeki na tej przestrzeni należy do Rumunji.

Lord Granville, poparty przez Francję, wystąpił z wnioskiem pośredniczącym, wedle którego Rosja w interesie ubezpieczenia przyszłych losów Suliny miałaby obowiązek informowania gałackiej komisji międzynarodowej o wszelkich zamierzonych projektach robót regulacyjnych w ramieniu kilijskiem, tudzież zależałaby od uchwał komisji w sprawie wymierzania taks żeglugi. Zastrzeżenia te Anglji podobno Rosja przyjmuje. Onieśmieleni tylu zawodami nie odważamy się zachęcać czytelników do uwierzenia podanym przez depesze i pisma zagraniczne wiadomościom o powziętej już jakoby uchwale, przedłużającej pełnomocnictwa komisji gałackiej na dalszych lat 21.

Neue fr. Presse dowiaduje się z źródła półurzędowego, że hr. Kalnoky poczynił surowe przedstawienia w Cetynji, z powodu demonstracyjnego przyjęcia przez władcę czarnogórskiego pretendenta do korony serbskiej, księcia Piotra Karagieorgewicza. Przedstawienia te były na czasie wobec dynamitowej rozmowy, jaką potomek Jerzego Czarnego przeprowadził z korespondentem *Pester Lloyda.*

Standard donosi, że podczas kilkodniowego pobytu Gladstone'a w Paryżu nastąpiło porozumienie się Francji i Anglji w sprawie, która była dotąd kamieniem obrazy dla stron obu — domyśleć się łatwo, że mówimy o Egipcie. Francja wedle informacji organu torysów otrzyma rękojmie równoważące wpływ, jaki wywierała dotąd za pomocą instytucji kontroli finansowej na tok rządów w Egipcie. *Standard* dodaje wszelako, że rękojmie owe będą odnosiły się tylko do interesów natury handlowej, nie zaś politycznej. W związku z tą wiadomością stoi zapowiedź *Mémorial diplomatique*, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się na nowo urwane w początkach stycznia przez p. Duclerca rokowania pomiędzy Anglją i Francją w sprawie egipskiej.

Urzędowe sprawozdanie (*Treasure Minute*) angielskiej władzy skarbowej powiadamia parlament o kosztach wyprawy do Egiptu. Według tego źródła, wyprawa europejska pochłonęła 3,416,000 funtów szterlingów, z których 2,300,000 funtów parlament już dawniej zawotował. Skarb indyjski zaś poniesie na koszta wyprawy tamtejszej (jen. Macphersona) wydatek 1,142,000 funtów. Celem przyjścia mu z pomocą izba gmin uchwaliła d. 2 b. m., aby do budżetu angielskiego dopisać wydatek 500 000 funtów w zastępstwie skarbu indyjskiego.

W Katanji powraca spokój. Czterotysięczny korpus jen. Palaviciniego, który obsadził miasto, zdołał przywrócić porządek wśród ludności zagrożonej w swoich najżywotniejszych interesach materjalnych. Ludności tej chodziło o to, że świeżo ogłoszona taryfa kolejowa ułatwiła wywóz siarki z słynnych kopalń sąsiednich na Messynę, a nie, jak dotąd, na Katanję. Rzucono się więc przedewszystkiem na kolej; pod Acicastello lud zerwał szyny i miotał kamieniami na krążące pociągi. Korweta „Ankona“ zawinęła w porcie katańskim, celem przyjścia z pomocą działaniu uśmierzającemu jen. Palaviciniego. Lud groził zniszczeniem gazometru i zburzeniem ratusza miejskiego; zapobieżono temu wyuzdaniu namiętności, chwilowo podżegniętej.

W Rzymie aresztowano sprawcę rzucenia trzech petard w d. 27 z. m. przed Kwirynałem i obydwoma pałacami poselstw austrjackich. Nazywa on się Wiktor Mateticz; uwięziono również kilku wychodźców z Tryestu.

Br. Z.

5)

Przygoda ks. proboszcza.

SZKIC Z NATURY

przez

GUSTAWA FISZERA.

(Dokończenie.)

Ale i w tym tygodniu nie jęto się jeszcze ścian. Do samej soboty tarto tylko farby na kamieniu. Jegomości i ta robota dosyć się podobała.

— Idźcie no panowie teraz na podwieczorek, a ja was tu tymczasem wyręczę.

— Alež księże kanoniku, a za cóż my będziemy brali zapłatę, skoro ks. kanonik sam za nas wszystko robi—zauważa Moryc z elegancją...

— Może myślicie iż nie potrafię? O! o!...—I usiadł na ławce jak na koniu, pracując obiema rękami, podczas kiedy niesforna fajka co chwila mu się z ust wymykała...

Nic rzeczywiście nie powstrzymywało malarskich zapędów staruszka, a gdy Moryc wziął się nareszcie do patronowania ścian salonu, w ks. proboszczu zbudził się nagle i artysta.

Łatwo pojąć, iż z pod niewprawnej ręki Moryca wychodziły owe desenie w salonie niezbyt dokładnie.

Jedne *esy-floresy* były zbyt ciemne, inne znowu za blade.

— Jakoś to nierówno!—rzecze jegomość.

— Jak wyschnie, będzie równo, księże kanoniku dobrodzieju!

— E, wolę ja zawczasu popoprawiać...

Ulewa sobie tedy do małego garnuszka trochę farby i zamalowuje małym pędzlikiem te pola desenia, które Moryc ominął...

Malują tedy wszyscy trzej gorliwie i w milczeniu...

Krawiec macza co chwila pędzel i podaje ostrożnie Morycowi.

I robota szłaby dosyć gładko, gdyby nie to, iż czasem zbyt obficie napojony pędzel przelewał farbę poza patron... a długie niebieskie łzy spływały co chwila prawie, przez całą długość ściany, kończąc się małem jeziorkiem aż gdzieś na posadzce.

— Ależ, na miłość boską!... panie Moryc... cóż to będzie?...

— Nie moja wina, księże kanoniku dobrodzieju, za świeży patron, musi wyschnąć...

I przerwano robotę na kilka godzin. Sceny takie powtarzały się codziennie.

— I cóż będzie z temi plamami, panie Moryc?

— Już niech księdza kanonika o to głowa nie boli; ale za to mogę zaręczyć, że ja temu nie winien, i że najlepszemu artyście takie wypadki bardzo często się zdarzają...

Jegomość wypuścił ogromny kłąb dymu, a niepokojony srodze temi plamami i łzami, których kilku sam był sprawcą, chwyta scyzoryk, a stanąwszy przy pomocy Walusia ostrożnie na krzesełku, zaczyna je starannie wyskrobywać...

Ciężka to była praca dla jegomości, to też stęka jak w boleściach, pykając sterczącą przez rękę fajkę...

Owóż w ten i temu podobny sposób odbywało się malowanie i następnych pokoi i już w szóstym tygodniu ukończono przy energicznej pomocy staruszka malowanie ścian w całem mieszkaniu. Pozostawały jeszcze sufity i piece...

Sufitów najbardziej bali się nasi malarze, a więc wzięto się przedewszystkiem do pieców.

Jegomość nie patrzy wcale na robotę Moryca, który maluje piec w saloniku, niewiele go także zajmuje praca krawca, któremu oddano na pastwę piec w sypialni, bo sam zajęty jest nad miarę...

A czem? czy zgadniecie?!

Oto sam, własną ręką maluje piec w kancelarji.

I trzeba przyznać, iż plan był obmyślony wcale nieźle... W zakreślonym kwadracie porobił ks. Karol ogromną ilość kresek, mających imitować *żyły marmurowe.* Zapaliwszy więc fajeczkę, obstawiony dokoła licznemi garnuszkami, nakrapia jegomość te *żyły* i ku wieczorowi kończy dzieło swoje.

Krawiec sfuszerował—jak się łatwo domyśleć — piec w sypialni i to w sposób o zemstę do nieba wołający. Na szczęście nie uważał tego jegomość zajęty „swoim piecem“, a Moryc śpiesznie błąd naprawił.

— A co mój piec? ha?...— pyta jegomość, ukończywszy robotę.

— Bardzo gustownie a *sempl!*...— rzecze Moryc.

— A widzicie panowie, że nie święci garnki lepią.

— Oj! to prawda, księże kanoniku dobrodzieju!

Projekt banku hipotecznego
W WARSZAWIE.

Petersburg, w marcu roku 1883-go.

Oddawna już jedno z gorących a zupełnie uzasadnionych pragnień właścicieli większych posiadłości w Królestwie Polskiem stanowi instytucja finansowa, któraby zapełniła brak, jaki przedstawia zbyt ograniczona zasadami ustawy norma kredytu, udzielanego przez Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Jako wyraźny tej potrzeby objaw możemy wspomnieć tu rozmaite w tej mierze czynione projekta i przedstawienia do władzy, które wszelako dla rozmaitych powodów nie doszły do skutku. Nie możemy też pominąć tu bez wzmianki usiłowań, podejmowanych przez same Towarzystwo kredytowe ziemskie celem pozyskania odpowiedniej zmiany odnośnych przepisów ustawy. Nie naszą rzeczą przesądzać rezultat owych starań, które bądźcobądź zakończyć się muszą albo utrzymaniem rzeczy *in statu quo*, a w takim razie potrzeba, o jakiej mówiliśmy na początku, trwać będzie tak samo, jak istnieje dotąd, alboteż jeżeli nastąpi nawet tak pożądana zmiana dotychczasowej zasady, służącej do obliczania wysokości pożyczki, to zmiana ta nie przyniesie rezultatów równomiernych istotnej potrzebie i co najwyżej zmniejszy tylko cokolwiek jej doniosłość.

Tak więc w jednym, jak i w drugim razie powstanie instytucji finansowej, operującej cokolwiek śmielej i biorącej za podstawę do normowania kredytu istotną, wewnętrzną wartość nieruchomości ziemskiej, z radością powitają ziemianie.

Czy bank hipoteczny odpowie w praktyce tym wszystkim warunkom, czy wreszcie nawet wejdzie w życie, to jest czy podejmowane obecnie w Petersburgu starania o pozyskanie koncesji odniosą skutek—tego nateraz twierdzić nie możemy...

Obowiązek czuwania nad wszelkiemi sprawami kraj nasz obchodzić mogącemi zniewala nas do streszczenia tutaj głównych zasad ustawy przyszłego banku, z których interesowani sami wysnują sobie wnioski, czy i o ile działalność projektowanego zakładu odpowie zadaniu i ich postulatom.

Przedewszystkiem tedy projektowany bank hipoteczny, w liczbie założycieli którego znajdują się pp. Stanisław hr. Kossakowski, Władysław Umiastowski, Franciszek Pusłowski, Ignacy hr. Ledóchowski i Ignacy hr. Milewski, za pole działania obrał sobie wyłącznie gubernje Królestwa Polskiego.

Kapitał zakładowy w sumie miljona rubli zebrać się ma przez wypuszczenie dziesięciu tysięcy sturublowych akcyj.

Zakres operacyj banku ogranicza się na udzielaniu pożyczek hipotecznych na majątki ziemskie i nieruchomości miejskie; pożyczki ubezpieczają się na całym majątku jedną księgą hipoteczną objętym, a parcelowanie majątku lub sprzedaż częściowa może nastąpić nieinaczej jak za upoważnieniem banku.

Pożyczka bankowa udzielaną być może nietylko na pierwszy, ale również na drugi numer, jeżeli pierwszy jest obciążony pożyczką Towarzystwa kredytowego miejskiego lub ziemskiego—w takim jednak razie obciążając hipotekę nieruchomości dług bezwarunkowo nie może przewyższać 60% jej wartości według oszacowania bankowego.

Udzielane przez bank pożyczki są dwojakiego rodzaju: długo i krótkoterminowe; wedle zastrzeżonej przez ustawę zasady jednoczesne obciążenie hipoteki obydwoma rodzajami długu bezwarunkowo dopuszczonem być nie może.

Przypatrzmy się teraz bliżej warunkom każdego z tych dwóch rodzajów pożyczek.

Pożyczki długoterminowe są trojakie: na lat 48 i miesięcy 8, na lat 36 i miesięcy 6 dla nieruchomości wiejskich i na lat 36 i miesięcy 6 albo na lat 27 i miesięcy 6 dla nieruchomości miejskich. Pożyczki tej kategorji wydają się w listach zastawnych, a spłata odbywa się w terminach półrocznych i wynosi: *a*) tytułem procentu $2\frac{1}{2}\%$, *b*) na zapasowy kapitał banku, na dywidendę dla akcjonarjuszów oraz na koszta administracji nie wyżej nad $\frac{1}{2}\%$ i nakoniec *c*) na amortyzację: od pożycki zaciągniętej na lat 48 i miesięcy 8 po $\frac{1}{4}\%$, od pożyczki na $36\frac{1}{2}$ lat $\frac{1}{2}\%$ i od pożyczki na $27\frac{1}{2}$ lat $\frac{86}{100}\%$. Spłata następować ma w terminach półrocznych z góry uiszczanych, wierzycielowi jednak służy prawo wnoszenia na poczet należności dodatkowych częściowych spłat w okrągłych sturublowych cyfrach. Zaciągnięta pożyczka może być odnowioną, t. j. dopełnioną do pierwotnej wysokości 60% wartości majątku już po spłaceniu piątej części. Przy wypłacaniu pożyczki bank jednorazowo potrąca sobie 1% na koszta oszacowania, dopełnionego przez komisję taksacyjną z łona akcjonarjuszów banku wybraną.

Pożyczki krótkoterminowe udzielane będą również na zabezpieczenie hipoteczne, na termin nie krótszy jak rok jeden i nie dłuższy nad trzy lata; bliższe warunki pożyczek tego rodzaju, które udzielane być mogą ze specjalnych źródeł dochodów banku, jakoto z procentów od kapitału zakładowego w papierach w banku państwa ulokowanego i kapitału zapasowego oraz innych tym podobnych, określić ma dopiero zarząd banku i opublikować je w pismach publicznych.

Dla większej gwarancji każda nieruchomość czy to wiejska czy miejska zaciągająca pożyczkę bankową, obowiązkowo musi być zaasekurowaną od ognia, a w razie uszkodzenia nieruchomości przez pożar, bank ma prawo odebrania wynagrodzenia, które wypłaca właścicielowi na podstawie i stosunkowo do stanu jego rachunku z bankiem.

Oszacowania nieruchomości zaciągającej pożyczkę dokonywa wybierana przez ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów komisja szacunkowa na zasadzie instrukcji, jaką zarząd banku opracuje a zgromadzenie ogólne zatwierdzi. Ustawa stanowi, iż za podstawę do oszacowania służyć ma dochód, jaki majątek przynosi. Właściciel sam przy żądaniu pożyczki ma przedstawiać bankowi dokonane przez siebie oszacowanie, sporządzone według instrukcji bankowej a komisja szacunkowa po sprawdzeniu przedstawi je do zatwierdzenia zarządu. Członkowie komisji szacunkowej są odpowiedzialni za wydaną co do majątku opinję.

Wspomnieliśmy już o terminach spłaty pożyczek — zobaczmy teraz jakie prawa służyć mają bankowi w razie niewypłacalności dłużnika. Przez pierwsze trzy miesiące płaci on tytułem kary po 1% miesięcznie od niewniesionej raty—po upływie zaś tych trzech miesięcy bank ogłasza w pismach, iż nieruchomość ma być sprzedaną, nie oznaczając wszelako terminu licytacji. Dopiero w miesiąc po tym trzymiesięcznym terminie bank naznacza dzień sprzedaży, po uprzedniem sprawdzeniu oszacowania. Licytacja rozpoczyna się od wysokości długu bankowego z doliczeniem należności skarbowych i ogniowych lub miejskich oraz kosztów licytacji. Sprzedaż dochodzi do skutku, jeżeli znajdzie się nabywca ofiarujący sumę, od której licytacja się rozpoczyna. W przeciwnym razie bank naznacza nowy termin sprzedaży a gdy i ta spełznie na niczem, majątek przechodzi w posiadanie banku za dług bankowy i wymienione wyżej należności na majątku ciążące. Tak nabyte nieruchomości bank ma prawo sprzedać a w razie poniesienia strat pokrywa takowe z kapitału zapasowego, lub w braku tegoż z kapitału zakładowego.

Listy zastawne banku po 100, 500, 1000 i 5000 rs. przynoszą 5%. Procent jest płatny w ratach półrocznych. Umarzają się zaś przez losowanie, odbywające się dwa razy do roku i przez wnoszenie ich na spłaty należności banku.

Siedliskiem zarządu banku jest Warszawa. Wyboru członków zarządu, których urzędowanie trwa trzy lata, dopełnia zgramadzenie ogólne. Wyjątek stanowi tylko pierwszy zarząd, w skład którego wchodzą pierwotni założyciele. Po upływie pierwszych trzech lat wychodzą ze składu zarządu dwaj jego członkowie, miejsce których zajmą wybrani przez zgromadzenie ogólne i tak z kolei przez lat trzy. Komisję szacunkową, złożoną z pięciu członków, odrazu wybiera zgromadzenie ogólne, któremu też służy prawo zwiększenia jej kompletu. Oprócz członków zarządu i komisji, zgromadzenie wybiera także zastępców w liczbie wyrównywającej kompletowi obydwóch tych władz. Członkiem zarządu i komisji może być tylko akcjonarjusz posiadający sto akcyj, które do czasu zatwierdzenia rachunków z czasu pełnienia przezeń obowiązków winny być złożone w kasie banku jako depozyt.

Bezpośrednio interesami banku zawiaduje dyrektor wybrany przez zarząd.

Szczegóły dotyczące ogólnych zebrań, obowiązków zarządu i komisji szacunkowej i rewizyjnej, jako niemniej mogące interesować czytelników naszych nateraz pomijamy, tem bardziej, iż podane tu streszczenie projektu ustawy daje dostateczne pojęcie o zakresie działalności projektowanej instytucji i zadaniu, jakie sobie założyciele jej postawili.

K. F.

Z Paryża.

Dnia 28-go lutego roku 1883-go.

Istnieje farsa — jeśli sobie dobrze przypominam Eugenjusza Chavette — pod tytułem: „Gilotynowany z namowy...“

Pewien poczciwina wynajął okna w jakimś domu na

Po ukończeniu pieców Moryc wyłgał się do miasta, utrzymując, iż mu zabrakło farb...

Kiedy wrócił, ks. Karol, niecierpliwiący się już nieco, począł go atakować o sufity.

— Panie Moryc... zlitujże się, to już ósmy tydzień a jeszcze daleko do końca... Te sufity...

— Ależ księże kanoniku to tak prędko nie idzie. Malowidło nasze niezwykłe, doskonałe, rzadkie w dzisiejszych czasach, gdzie tapeta zastępuje pracę rąk... Co zaś do sufitów należy je zostawić jak są...

— Jakto zostawić? wszak to czarne, jak szatan!

— To też nie zostanie jak jest. Ja to kunsztownie odświeżę... ale te same ornamenta pozostaną i nadal, byłoby grzechem prawdziwym niszczyć takie arcydzieło...

— Już to prawda, moi panowie, iż nieboszczyk Krzyczkowski był majster nie lada... No ale to sobie zastrzegam—rzecze udobruchany już i przekonany proboszcz — iż mi je odświeżycie. Od tego nie odstąpię za żadną cenę!...

Moryc wziął na ambicję i rzeczywiście odnowił sufita ku zupełnemu zadowoleniu jegomości!

Było to już przy końcu sierpnia...

— No, moi panowie, długo bo długo trwało to nasze malowanie, ale ostatecznie jestem kontent, a wiecie, najbardziej bawi mnie mój piec...

— I cóż głupi krawcze?—zapytuje Moryc—czy nam się nie udało? A widzisz!

I starannie przelicza zwitek banknotów, które jako zapłatę otrzymali od księdza.

— Chodź się pakować, dziś jeszcze odjeżdżamy!..

I byliby odjechali, gdyby nie nowa myśl jegomości, która ich jeszcze jakiś czas na plebanji zatrzymała.

Jegomości, który z wielkiem zadowoleniem oglądał swoje nowe salony, przyszedł do głowy zupełnie nowy projekt...

— Wiecie co, moi panowie? Jeśli już ma być porządnie, niechże będzie co do joty... Myślę czyby się nie dało podłóg pozapuszczać?... co?

Nasi artyści nie mieli o tem najmniejszego wyobrażenia—mimo to odzywa się Moryc:

— Ależ to bagatela i jeżeli tylko ksiądz kanonik sobie tego życzy, za trzy dni zrobię wszystko jak należy.

— A więc dobrze, proszę o to! Tylko też nie marudźcie, bo to już i jesień za karkiem...

I otóż znów na nowo zaczyna się fabryka na plebanji!

W ogromnych dwóch kotłach ustawionych w piekarni, parkocze żółto-brunatna masa. Moryc stoi z warzechą i miesza, sam dobrze nie wiedząc co to z tego będzie... Za nim krawiec zaglądający ciekawie do wnętrza kotłów.

— Moryc, bój się Boga!...

— Co?

— A nuż się nie uda, tyle wosku...

— Et, głupiś, u księdza nigdy wosku nie brak; widziałeś pasiekę? a potem, jak się może nie udać takie głupstwo, kiedy się malowanie udało?

— A mnie przecież coś pod piersiami *pika*.

— Głupców zawsze coś *pika*! Przecież mi farba z garnka nie ucieknie...

— Więc cóż moi panowie — zapytuje wchodzący, jegomość—farba udała się czy nie?

— Doskonale, księże kanoniku dobrodzieju! Jutro zaczynamy robotę i to odrazu we wszystkich pokojach.

— Ba, a gdzież ja się podzieję?

— Ależ to tylko przez dzień. Skoro świt zabieramy się do zapuszczania... do południa podeschnie, wieczorem się wyszczotkuje—i ks. kanonik będzie już spał słodko u siebie w nowej jak lustro sypialni.

— A! tak to rozumiem, tak to mi się podoba! raz dwa! i koniec!...

Cały tedy personel służbowy z samym proboszczem na czele już od samego rana wynosi meble z pokoi, stawiając je to na ganku, to lokując w stodole, gdzie i łóżko jegomości umieszczono.

Kotliska z woskową farbą — która od gotowania czy od nieproporcji swoich składowych części bardzo zgęstniała i poczerniała—wnosi Antoszko z Walusiem do saloniku, a Moryc bierze się do dzieła...

— Bójcie się Boga panowie!—woła proboszcz, patrząc na rozlaną po posadzce mastykę — to jakoś zbyt ciemno wygląda, prawie czarno!...

— Niechno podeschnie, a zobaczy ksiądz kanonik!...

Gdy już wszystkie pokoje były zapuszczone, zamknięto drzwi na klucz, aby kto nie wszedł i nie obraził tego arcydzieła. Tylko zaniepokojony o swoją sypialnię jegomość krąży ciągle i zagląda przez otwarte okna, lamentując, że gdyby to Panie broń do wieczora nie wyschło, nie miałby biedak gdzie głowy skłonić...

Placu Grève z zamiarem przyglądania się z tej improwizowanej loży wykonaniu wyroku śmierci. Wtem dowiaduje się, iż egzekucja odłożoną została z winy skazanego, który znalazł jakiś sposób przedłużenia o kilka dni swojego marnego żywota. Poszkodowany ów lokator wynajętych okien bieży do więzienia i stara się przekonać skazanego, iż przyśpieszając fatalną chwilę, odda mu wielką przysługę, sam tracąc bardzo niewiele, gdyż ostatecznie gilotynowanym można być tylko raz jeden... Na każdy z jego argumentów skazany odpowiada: „jakoś mi się nie zdaje...“

Otóż ci republikanie z izby deputowanych wyczerpali wielkie skarby wymowy, chcąc przekonać senatorów legitymistów, bonapartystów i orleanistów, iż nic nie stracą na tem, jeśli się zgodzą na wygnanie pretendentów. „Jakoś nam się nie zdaje“ — odpowiadają ciągle „ojcowie państwa“ i jakoś im się nie zdawało aż do końca, tak, że projekt, ku któremu skłoniło się ministerjum Fallières, upadł sromotnie. Może tam w końcu pretendenci pójdą na wygnanie, ale wszelkie przekonywania i perswazje nie wystarczyły senatorom, aby do tego przyłożyli ręki. Jeżeli przyjdzie do wyjazdu za granicę, to przynajmniej nie będą sobie ci różni książęta mieli do wyrzucenia, iż się nie bronili wszystkiemi siłami, jakiemi w senacie rozporządzać mogli.

Pewne ulice w Paryżu mają fizjognomję specjalną i noszą na sobie niby odmienne od innych piętno. Gdyby szło o zbadanie czaszki przeciętnego mieszczanina paryskiego, jego długowieczności i t. p., antropolog wybrałby sobie z pewnością pod skalpel jakiego mieszkańca ulicy du Sentier, prędzej niż jakiegokolwiek innego Paryżanina. Deputacja z owej ulicy, która u kupców w wielkiem jest poważaniu i która już nieraz miała pretensje do służenia za wierny pulsometr przemysłowy Paryża, przyjmowaną była przez prezydenta rzeczypospolitej. Ulica du Sentier skarży się, iż we Francji ministerja od pewnego czasu padają jak pałace z kart, a budują się z większą o wiele trudnością. P. Grévy odpowiedział deputacji, iż to już nie jego wina, jeżeli parlament burzy jeden po drugim wszystkie gabinety, które mu się „sfabrykować“ uda.

Teraz gdy mamy gabinet Ferry — ulica du Sentier uspokoi się cokolwiek. Co do książąt, ci niewiele zyskają na tem, iż ich senat oszczędził. Nie mogąc nic przeciw nim poradzić na drodze prawodawczej, poradzą sobie na drodze wykonawczej za pomocą dekretów ministerjalnych, i senatorom rzeczypospolitej wystarczy, iż nie narazili nieopatrznem głosowaniem szans swoich do krzeseł kurulnych w senacie monarchicznym, w razie restauracji cesarskiej lub królewskiej dynastji.

Książę Napoleon, widząc się zagrożonym procesem kryminalnym, zapragnął usposobić na swoją korzyść opinję liberalną — gdyż dziennik *Gaulois* ogłosił listy pochwalne pani Sand do kuzyna Napoleona III-go. Maurycy Sand, który listy owe redakcji zakomunikował, towarzyszy księciu w podróży do Ameryki. Ton tych listów zgorszył nieco publiczność. Zapomina się, że za cesarstwa książę Napoleon nie opuścił nigdy sposobności występowania głośno przeciw błędom ministrów i że był on chętnym adwokatem wszystkich, którzy mieli słuszne pretensje do rządu cesarskiego. Pani Sand służyła za pośrednika znacznej liczbie republikanów, którzy nie chcieli prosić wprost księcia Napoleona i została mu głęboko wdzięczną. Można formę, w jakiej się ta wdzięczność przedstawia, uważać za przesadną, ale sama wdzięczność jest w każdym razie rzadkością, gdyż jeżeli proszących księcia Napoleona był cały legjon — to legjon ów po 4-ym września roku 1870-go okazał prawie cały to, co Talleyrand nazywał „niezależnością serca“.

Niema takich listów Jerzego Sand, w którychby nie było mnóstwa pięknych myśli wyrażonych ciepło i w formie barwnej, jej właściwej...

Pisze naprzykład z Nohant dnia 19-go września roku 1859-go:

„Nie tyle idzie o to, aby dokonać swego, ile o to, aby robić to, co się powinno i nikt nie jest przygnębiony niepowodzeniem, jeżeli się sam naraził dla innych“.

A ta rada księciu Napoleonowi, aby „pomimo przeciwności losu i przeszkód ze strony ludzi wszedł w sferę, która rozwija inteligencję, a opuścił tę, która ją przytłumia“, — i dodaje: „Trzy są rzeczy konieczne do całkowitej pełni życia: trzeba mianowicie kochać zarówno kogoś, coś i siebie samego w stosunku do tej osoby i do tej rzeczy. Zauważyłam i doświadczyłam, iż gdy ta równowaga jest zerwaną, dochodzi się do tego, iż się ma dla siebie samego zbyt wiele miłości, lub się jej niema dosyć.“

Pani Sand nie wątpiła, iż różni różnie mówią o jej stosunkach z księciem Napoleonem. „Świat jest tak nizki i tak brudny, iż nie rozumie, że można kochać księcia dla niego samego.“ Chwali ona wielce interwencję księcia Napoleona w senacie. „Promień świetlny — mówi ona — wpośród tego błota torfowego, które nazywają senatem! Ale nie jest to błoto na torfowisku, ani na naftowem źródle, gdyż zapalić się nie da. Ach! niestety cały to świat zimna i ciemności!“

Pani Sand przyjęła udział w ogólnym chórze uwielbienia dla Renana. Na jednym tylko punkcie zgodzić się z nim nie mogła, a mianowicie, iż nieśmiertelność nasza tylko w księgach leży i zależną jest od łakomstwa szczurów. Poczucie jej o „*niezatracalności*“ podyktowało jej piękny list z dnia 24-go listopada r. 1863-go. w którym mówi: „Nie, konkluzje panów Renana i Littrégo nie są wystarczające. Zmartwychwstać w potomności przez sławę nie jest ideą tak bezinteresowną, jak im się zdaje. Dewiza ich jest piękna: „pracować bez nadziei nagrody, nagroda jest w dobrem które się czyni“. Tak, ale pod warunkiem, że można je będzie robić zawsze i wiecznie na nowo rozpoczynać. Robić dobrze przez jakieś lat piećdziesiąt, jest to zadawalniać się czemś bardzo małem i stawiać sobie zadanie zbyt prędko skończyć się mające. A zresztą widok i smak dobra i piękna jest zbyt wielki, aby jedno życie wystarczyło do napatrzenia się dosyć i wsmakowania w nie. Taka wada proporcji byłaby brakiem niemożliwym do przypuszczenia!“

Przy parlamencie idącym po omacku i przy stronnictwach grożących pożarciem się wzajemnem — naturalnem jest, iż Europa pyta dokąd dąży Francja. Filozof i mąż stanu zarazem, p. Juljusz Simon, stara się wytłumaczyć to w dziele swojem pod tytułem: „Bóg, ojczyzna, wolność!“

Tytuł to zręczny, gdyż demokracja skrajna we Francji przeczy istnieniu Boga, wyraz ojczyzna uważa za puste słowo bez treści i znaczenia i nie pozostawiłaby pewno przeciwnikom swoim żadnej wolności, chyba tylko tę, aby się powiesili własnemi rękami. Ale... ów rycerz Boga, ojczyzny i wolności, czyż sam jest istotnie silny w swych przekonaniach!?

Historyk filozofji aleksandryjskiej, widzi on w Bogu przedewszystkiem hamulec przeciw socjalizmowi! Ojczyzna?! Wszakże w roku 1870-ym dobijał się on o ster rządu, chcąc ją rozbroić jaknajprędzej i zmusić do kapitułowania a szaleńcami i nędznikami zwał tych francuzów, którzy szukali na tej resztce terytorjum jaka im pozostała, jakiego Maratonu, o któryby się rozbiła siła najazdu barbarzyńców. Wolność?! Jako minister p. Juljusz Simon zadał jej, i zadałby jeszcze, gdyby powrócił do władzy, niejedną ranę.

Niemniej jednak dzieło jego czyta się z wielkiem zajęciem. Uwagi jego są często słuszne. Zarzuca on stronnictwu republikańskiemu pomięszanie pojęć: negacji wierzeń z wolnością myślenia, głoszenie obojętności w kwestjach wiary, a nawet filozofji. Sporządza on bilans rzeczypospolitej, aby ogłosić jej upadłość, ale daleko do tego, aby we wszystkiem miał rację. W głębi serca odrzuca głosowanie powszechne, gdyż w funkcjonowaniu tego systemu widzi ujarzmienie inteligencji przez masę. Nie jest on dla swego własnego stronnictwa zbyt czułym. Przyznaje, iż „umiarkowani“, których jest koryfeuszem, szwankują na odwadze moralnej, a nawet na uczciwości, gdy opuszczają obronę interesów świętych.

„Z ich łaski—mówi on—tworzą się pewne przesądy, pewne uprzedzenia przeciw życiu publicznemu i obowiązkom publicznym na korzyść tego, co zwykliśmy nazywać „interesami“, a stan ten jest zabójczy dla interesów i dla polityki. Wkłada się całą duszę do kasy swojej lub do magazynów, zamyka się ją w nich i zużywa pod pretekstem, że polityka we mglach tonie i zostaje pod sterem intrygantów, z którymi kompromitować się nie chcemy. Mówi się, iż pp. Ferry, Clémenceau i Freycinet mogą się podnosić i upadać i następować po sobie ile im się podoba, że się troszczymy o to tyle, co o zamek z kart, byle tylko rynek pieniężny był w dobrym stanie. I zapomina się, że są na świecie inne sprawy jak interesa pieniężne i że owe interesa pieniężne zależą od spraw politycznych bardziej, niż od czego innego, nietylko dla tego, że zła polityka niszczy kredyt i czyni pracę bezowocną, ale i dlatego też, że każdy mąż stanu podszyty jest dobrym lub złym aferzystą.“

P. Juljusz Simon w zwolennikach obecnego systemu parlamentarnego widzi tylko służalców ciała wyborczego. „Z tego cośmy już wyczytali na murach *) — mówi on—i z tego co niektórzy reporterowie od zagłady ocalili—a są to najlepsze, wyborowe ustępy proklamacyj — możemy twierdzić stanowczo, że prawie wszyscy kandydaci troszczą się mniej o wypowiedzenie tego co sami myślą, jak o wypowiedzenie tego co myślą ich wyborcy. Powinniby być oni w służbie jakiejś doktryny lub idei, a zostają na służbie swoich osobistych interesów, co najczęściej jest z sobą niezgodne. Każdy błaga, a żaden nie wykłada i nie uczy. Kiedy zapał ogólny panował dla Gambetty, byli oni wszyscy gambecistami, później próbowali napadać na niego. Dziś gdy śmierć powróciła mu popularność, starają się dowieść, iż byli zawsze z nim i za nim. Mało ich obchodzi co wisi na ich wędce, aby tylko ryba brała. Jak różną od tych a i

*) Drukowane wyznania wiary politycznej przedwyborcze rozlepiane są we Francji na murach, wraz z innemi afiszami.

Oględziny te powtarza co chwila—a dla tem pewniejszego zbadania stanu rzeczy przechyla się nawet z trudnością przez okno do wnętrza salonu i palcami bada ową podłogę...

— Chryste Panie!—zawołał przerażony, gdy mu palce ugrzęzły w elastycznej jak buljon powłoce—wszak to wcale tężeć ani schnąć nie myśli!...

Na domiar złego farba owa wydawała z siebie tak niemiłą woń jakiegoś kleju, iż wszystko to razem doprowadzało jegomości do rozpaczy...

Mija dzień, drugi, ba i trzeci, a masa na posadzce ani nie tężeje, ani nieznośnej swojej woni nie traci.

Nieszczęśliwy jegomość, mimo chłodne poranki jesienne nocuje w stodole, prosząc Boga, ażeby się to już raz skończyło!...

— Bój się Boga Moryc, coś ty tam namięszał, że to tak czuć niemiło?

— Mięszałem, com uważał... Duchem świętym nie jestem! Ale co najgorsza, przyjacielu, że to i za miesiąc nie wyschnie. Za grubośmy nałożyli...

— I cóż my teraz poczniemy? Proboszcz nie ma gdzie mieszkać. W stodole zimno, przeciągi, już i na reumatyzm biedak się skarży i fajki nie pali, bojąc się pożaru...

— Niema co... — rzecze Moryc po namyśle — zmykajmy!

I rzeczywiście, po północy, gdy się wszystko do snu ułożyło zniknęli z zacisznej plebanji...

Przed samą ucieczką, aby nie wzbudzić podejrzeń, śpiewał krawiec przy gitarze najulubieńsze swe arje.

„Już wkrótce moje zwłoki
Brum... brum...
Pokryje grób głęboki
Brum... brum...
I ani jedna żalu łza
Brum...
Mogiły mej nie zrosi...“
Brum... brum... brum... brum.. brum...

Ale jegomość, spoczywając na madejowem łożu w stodole myśli sobie:

— A niech cię *Deus* sekunduje z twoim śpiewem razem!... Gdybym był przeczuł, iż to się tak stanie, byłbym się i malowania i woskowania wyrzekł!... Fuszery!... i ten Hajzyk... także gałgan!... Ale rozmówię ja się z wami jutro!...

Lecz do rozmowy nie przyszło—gdy bowiem rozgniewany jegomość z zamiarem wypalenia tęgiej reprymendy malarzom wszedł nazajutrz do ich pokoiku—izdebka była pustą...

Jakoś około tego czasu zdarzyło się, iż zawitał do jegomości sędziwy kwestarz z pobliskiego klasztoru.

Gadu, gadu i po chwili przekonał się jegomość, iż tego sprytnego malarza bernardyn doskonale zna, ale nietylko jego samego lecz i przeróżne jego sztuczki.

— Był on i u nas w klasztorze—a nicpoń, a pędziwiatr, a wydrwigrosz, jakich mało. Pamiętam nawet—dodaje ciszej braciszek—iż dopuszczał się on wprost nieobyczajnych figlików, włożywszy np. raz ks. gwardjanowi, zamiast chustki, czepek białogłowy do habita...

Ale cóż się stało—zapytacie—z ową nieszczęsną podłogą?

A cóż, ani myśli schnąć. Nadto przykra woń zatruwa atmosferę całego probostwa. Biedna pannuńcia nie wie już gdzie uciec i gorzkie zły wylewa nad dolą jegomości.

Coś jednak trzeba było począć stanowczego. I tu kwestarz okazał się człowiekiem wielce praktycznym i przedsiębiorczym. Zrobiono radę wojenną a skutek jej był taki, iż dnia następnego od samego już rana—o zgrozo!—podłogi Moryca skrobano, następnie je sheblowano i wymyto ukropem. Ściany plebanji, które też jakoś nie wysychały przedstawiając rozpaczliwe *panorama*—jak mówił żartobliwie bernardyn — kazał rozgniewany jegomość również zeskrobać i... *antiquo modo*... wybielić.

— Zostawcie tylko w kancelarji piec, *mój* piec—grzmiała komenda proboszcza — niech będzie ku wiecznej rzeczy pamięci... Patrzcie państwo, do czego mnie doprowadzili ci *malarze*, że aż sam z rozpaczy chwyciłem za pędzel!...

Kwestarzowi jegomość dobrze wyładował wózek, a żegnając się szepnął na ucho:

— Tylko w klasztorze *silentium*—niech nie będę za jedyną w życiu fantazję pośmiewiskiem ludzkiem...

— *Errare humanum est* — zakonkludował bernardyn.

I znowu cisza...

Szary, drewniany kościołek stoi pod strażą zgrzybiałych drzew gromady. Białe ściany i czystością lśniące okna plebanji oblewa blask zachodzącego słońca, a nasz jegomość siedząc z fajeczką na ganku przypatruje się jaskółkom, przyuczającym do lotu swe młode i rozmyśla nad tem, czy wielu jest podobnych Morycowi filutów na świecie?

Oj, są, księże proboszczu dobrodzieju, są — a nawet gorsi, jeśli się nie mylę...

---

stotną wartość miałaby przemowa w tym np. rodzaju: „Wyborcy, wy chcecie trzechletniej służby wojskowej, gdyż myślicie tylko o sobie, ja będę głosował za służbą pięcioletnią, ponieważ myślę jedynie o dobru ojczyzny“. Kto wie byłoby to może zręczne. Wyborcy powiedzieliby sobie: „oto człowiek“. Ale nie będziemy mieli tej radości, abyśmy mogli zobaczyć lub usłyszeć coś podobnego— wszyscy na usługach! Natomiast wybrani wywierają na ministrów despotyzm, jakiego od swych wyborców doznają. Ministrowie posłuszni są deputowanym, deputowani wyborcom, wyborcy demagogom, a rezultatem tego jest, iż na wewnątrz niema rządu, na zewnątrz — niema Francji!“

Niestety! jest wiele prawdy w tych słowach...

(*Dokończenie nastąpi.*) *Wł. Mickiewicz.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donoszą dzienniki petersburskie, spodziewa się w r. b. powiększenia swoich funduszów o 976,000 rs.; suma ta ma powstać dzięki zwiększonym wpływom z podatków: ziemskiego, drogowego, asekuracyjnego i mieszkalnego w Królestwie Polskiem.

= Ministerstwo finansów zatwierdziło projekt utworzenia — w miejsce dotychczasowej jednej — dwóch posad inspektorów straży granicznej.

= *Now. wr.* donosi, iż z polecenia departamentu rolnictwa dokonane będą tej wiosny badania obecnego stanu hodowli bydła, oraz jego potrzeb i niedostatków.

= W odnośnych sferach, jak zapewniają dzienniki rosyjskie, wypracowywane są obecnie przepisy, dotyczące kas groszowych; mają one na celu umożliwienie uczestnikom składania jaknajmniejszych kwot pieniężnych.

= Według *Nowosti*, w Petersburgu zgromadził się w tych dniach, z inicjatywy głównego Towarzystwa dróg żelaznych, zjazd przedstawicieli kolejowych, celem roztrząśnięcia spraw, dotyczących stosunku kolei żelaznych do komór; poruszenie tej kwestji wywołała okoliczność, iż ustawa celna wypracowaną została jeszcze wówczas, gdy nie było kolei żelaznych w państwie rosyjskiem.

= Wszystkie koleje żelazne, z wyjątkiem moskiewsko-kurskiej, postanowiły obniżyć o połowę opłatę za przejazd osób, udających się do Odessy na zapowiedziany tam zjazd przyrodników.

= Według ostatniego rozporządzenia rady państwa, przy wywłaszczaniu gruntów pod budującą się obecnie drogę żelazną iwangrodzko-dąbrowską mają być stosowane z jednej strony ogólne przepisy, w Cesarstwie obowiązujące, o własności nieruchomej, przechodzącej z rąk prywatnych na zasadzie postanowień rządowych, z drugiej zaś przepisy czasowe z d. 5-go maja 1872 r. o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne.

= Z dniem 27-ym lutego wprowadzone zostały w życie zmienione opłaty dodatkowe w komunikacji wewnętrznej drogi żelaznej nadwiślańskiej.

= Wydatek etatu osobowego kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej na rok bieżący wyznaczono w sumie rs. 1,494,553 (w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o rs. 19,706). Z ogólnej sumy wydatków tych przypada na kolej wiedeńską rs. 1,258,755 kop. 25, na bydgoską rs. 235,797 kop. 75. Podług tytułów służby, wydatek etatu rozkłada się: utrzymanie biura rady zarządzającej i radcy prawnego rs. 16,100, dyrekcja włącznie z wydziałami i oddziałami na linji rs. 390,820, służba drogowa (nadzorcy, dozorcy, przejazdowi i zwrotnicy) rs. 239,183, służba pociągowa, stacyjna i telegraficzna rs. 541,095, służba parochodowa, oraz werkmajstrzy i dozorcy pomp rs. 271490, administracja kasy zjednoczenia i rzemieślniczej rs. 6,750, szkoła techniczna rs. 15,186, służba zdrowia rs. 10,860, litografja rs. 3,075. Ogólny personel służby obu dróg składa się z 3,730 osób.

= Nowy plan sytuacyjny, wypracowany przez inżenierję miejską, i nadający odmienne granice miastu, o czem w swoim czasie wspominaliśmy, przedstawiony został do opinji wydziału technicznego przy warszawskim rządzie gubernjalnym; po sprawdzeniu plan będzie przedstawiony do zatwierdzenia, a następnie wprowadzony w życie.

= Według ogłoszonego w rozkazie miejskim wykazu dochodu podatkowego, od dnia 25-go lutego do dnia 4-go marca r. b. wpłynęło do kasy miejskiej 36,425 rs. 98 kop., pozostało zaś do ściągnięcia 1,575,874 rs., z tego na zaległość 583,336 rs., na bieżące 992,538 rs. 15 kop.

= Tyły posesyj położonych przy ulicy Gęsiej i Pawiej formują pusty zaułek, zwany uliczką Pawią a zupełnie niewybrukowany. Na niedostatek ten, szkodliwie na zdrowie okolicznych mieszkańców wpływający, zwróciła uwagę komisja sanitarna i zaopinjowała niezwłoczne zabrukowanie zaułku. Zainterpelowany w tym względzie magistrat odniósł się o to do właścicieli posesyj, lecz gdy ci odmówili doprowadzenia do porządku swoich posiadłości, przeto magistrat postanowił niezbędne roboty na ich koszt wykonać, ku czemu jednak musi zyskać decyzję władzy sądowej.

= W myśl § 5-go zawartego z Towarzystwem dessauskiem kontraktu, już w roku bieżącym oświetlenie ulic Warszawy ma być znacznie wzmocnione, a to w ten sposób, iżby jedna latarnia od drugiej po stronach przeciwnych znajdowała się w odstępach 15-sążniowych. Wskutek tego przybędą nowe latarnie na ulicach: Wroniej, Nowolipkach, Dzielnej, Pawiej, Stawkach, Szerokiej-Niskiej, Ostrowskiej, Mokotowskiej, Kamienne schodki, Wolskiej, Przybrzeżnej od mostu żelaznego do komory wodnej, alei Belwederskiej od pałacu przez rogatkę i na szosie, dalej na Nowowiejskiej, Wolność i Żytniej. Na Pradze wreszcie ustawione zostaną nowe latarnie w kierunku rogatki wileńskiej i na ulicy Moskiewskiej.

= Przy licytacji na bruki w 3-im i 6-ym oddziale inżenierskim warszawskim od sumy rs. 4461 utrzymał się przedsiębiorca Czerniakow za rs. 3,705, zaś w 4-ym i 6-ym oddziale od sumy rs. 4573 utrzymał się przedsiębiorca Pejsach Regirer za rs. 3,400.

= Urzędy starszych zgromadzeń rzemieślniczych wezwane zostały do złożenia znajdujących się u nich skarbonek na rzecz Towarzystwa „Czerwonego krzyża“.

= P. oberpolicmajster warszawski wydał następujące rozporządzenie: „Z uwagi, iż w razie wydarzenia się na ulicach miasta jakiego nieszczęśliwego wypadku służba policyjna, udzielając pomocy poszkodowanym, chorym lub znajdującym się w stanie nietrzeźwym itp., nie znajduje współdziałania ze strony publiczności, przyczem sam jeden ajent policyjny często nie jest w stanie spełnić włożonego nań obowiązku, polecam: 1) zobowiązać utrzymujących kantory posłańców publicznych, aby we wszelkich wyżej wspomnianych wypadkach posłańcy przychodzili w pomoc policji, i 2) zobowiązać właścicieli domów lub rządców, iżby stróże domów również nie odmawiali ajentom policji swego w podobnych wypadkach współdziałania. Rozporządzenie to zalecam objaśnić dokładnie służbie niższej zewnętrznej.“

= Zjazd sędziów pokoju m. Warszawy, w roku bieżącym, z wyłączeniem miesięcy czerwca, lipca i sierpnia, odbywać będzie posiedzenia sądowe w poniedziałki, środy, czwartki i piątki; w miesiącach zaś czerwcu, lipcu i sierpniu posiedzenia te zbierać się mają tylko w poniedziałki, środy i piątki.

= W nadchodzący czwartek i piątek, tj. 8-go i 9-go marca r. b., odbywać się będzie w sali losowań Banku polskiego ciągnienie drugiej klasy 140-ej loterji klasycznej.

= Ze sprawozdania z działalności oddziału przytułków dla biednych wychodzących ze szpitali, odczytanego na posiedzeniu rocznem pod przewodnictwem p. Wł. Wołowskiego, okazuje się, iż przytułków takich Warszawa posiada dwa. Jeden z nich, przeznaczony dla chrześcijan, mieści się przy ulicy Dzikiej, drugi dla starozakonnych—przy ulicy Nowolipki. Z przytułku dla chrześcijan korzystało w ciągu roku sprawozdawczego 351 osób, a mianowicie 237 mężczyzn i 114 kobiet. Przebyły one w zakładzie ogółem 2,423 dni instytutowych, a zatem na każdą wypada po 7 dni, średnio bywało w przytułku po 7 osób dziennie. Koszta utrzymania tego schronienia uczyniły sumę rs. 1,240 kop. 32. W przytułku dla starozakonnych było 372 osób, mianowicie 302 mężczyzn i 70 kobiet; przebyły one w zakładzie 2,583 dni instytutowych, czyli prawie po 8 dni każda osoba, średnio bywało w przytułku po 8 osób dziennie. Utrzymanie tego zakładu wyniosło sumę rs. 1,269 kop. 60. Przytułki czerpią swój dochód głównie ze składek członków, których liczą one: 35 protektorów wnoszących po 25 rs. rocznie, 68 członków honorowych opłacających po 10 rs. i 35 członków czynnych składających po rs. 5 rocznie. Instytucja ta, dająca chwilowy przytułek ludziom biednym, wychodzącym ze szpitali, godną jest szerszego poparcia, a jednakże liczy ona stosunkowo niewielu członków. Z 732 osób, jakie w roku ubiegłym znalazły schronienie w tym filantropijnym zakładzie, było 191 wyrobników, 162 rzemieślników, 71 służących, 38 handlarzy. W końcu dokonano wyboru członków do zarządu, do którego powołano prezydenta miasta jenerał-lejtnanta Starynkewicza, oraz pp. Wł. Wołowskiego, Michała Hełczyńskiego, Aleksandra Makowieckiego, Józefa Rawicza, Gracjana Jegra, Jakóba Zahorskiego, Aleksandra Łapińskiego i Stanisława Nejdinga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Pani Miller-Czechowska śpiewała wczoraj Azucenę w „Trubadurze“.

Dziwimy się temu wyborowi.

Partja Azuceny, niska, śpiewana zwykle przez niskie mezzo-soprany, często przez kontralty, przedstawia zapewne wiele trudności dla śpiewaczki, której cała siła spoczywa w wysokich nutach i która musiała śpiewać „Carmen“ w innej tonacji.

Widoczne też były te trudności we wczorajszej interpretacji; w nużącej scenie opowiadania w akcie 2-im czuć się dawał wysiłek, na który doprawdy niepotrzebnie się naraża śpiewaczka, mogąca działać przyciągająco na publiczność innym zupełnie repertuarem.

W wyznaczaniu tego repertuaru na gościnne występy powinnaby też mieć głos i dyrekcja opery, która jest przecie kompetentną do wyrzeczenia, czy artystka nie naraża swoich własnych interesów, wystąpując w niewłaściwej dla siebie partji.

W danym razie troskliwość o artystyczny sukces pani Miller-Czechowskiej byłaby także troskliwością o interes dyrekcji, bo wczorajsze przedstawienie „Trubadura“ nie przyciągnęło publiczności.

* Odegrana dwukrotnie w teatrzyku małym czteroaktowa farsa skandynawskiego autora Riesa „Rodzina Furiosów“ ma tę przewagę nad francuskiemi tego rodzaju utworami, iż obywa się bez skandalicznych motywów i pieprznych aż do niesmaku konceptów, a mimo to potrafi rozśmieszyć, zająć i zabawić widza.

Z wyjątkiem pierwszego aktu, nieco rozwlekłego i monotonnego, akcja toczy się żwawo a zdrowy humor rośnie z każdą niemal sceną.

Wobec znacznej dozy komizmu zapomina się na razie o błahości osnowy sztuki i o niedostatkach roboty scenicznej.

W wykonaniu sztuki wcale gładkiem i równem brali udział w rolach główniejszych: panie Borkowska, Czosnowska i Gilska oraz pp. Galasiewicz, Grubiński, Jaśkiewicz i Stromfeld.

Panna Micińska w roli cyrkowej woltyżerki wyróżniała się z całości niepotrzebną szarżą.

Przekład dokonany przez p. Danielewskiego nie odznacza się niczem.

* Zdrowotność artystów dramatycznych staje się od dni kilku coraz gorszą, a liczba chorych na afiszu zwiększa się codziennie.

Skutkiem tego powstają zmiany repertuarowe, co i dziś także ma miejsce.

Zapowiedziany w teatrze rozmaitości „Syn Giboyera“ z powodu niedyspozycji p. Ostrowskiej danym nie będzie, a natomiast Żołkowski wystąpi jako „Geldhab“.

Widowiska dopełnią komedyjki: „Sidła“ i „Filiżanka herbaty“.

* Obrazek sceniczny pióra W. Rapackiego „Chłopcy pana cześnika“ ma być granym na scenie teatru małego.

* W jutrzejszem przedstawieniu baletu „Pan Twardowski“ wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu panna Giuri, wdzięczna ballerina włoska.

* „Sąd honorowy“ Lubowskiego dany był w tych dniach na scenie teatru polskiego w Petersburgu.

Komedja miała pełne powodzenie—gra też artystów, jak donosi nasz korespondent, była wyjątkowo staranniejszą.

* Dziś rozpoczęła się sprzedaż biletów na koncert niedzielny urządzany staraniem p. A. Münchheimera celem zyskania funduszu dla niezamożnych uczniów gimnazjalnych.

Bilety są do nabycia w księgarniach: pp. Gebethnera i Wolffa i Sennewalda, w cukierni p. Toura oraz w magazynie Golińskiego pod filarami.

* Program odłożonego do piątku koncertu p. Heleny Wąsowskiej nie ulegnie zmianie.

Pozostałe bilety nabyć można w magazynach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Kruzińskiego i Lewi, oraz u Golińskiego w gmachu teatralnym.

= Józef Wieczorkowski.

W dniu wczorajszym przy natłoku żałobnej publiczności odbył się pogrzeb ś. p. Józefa Wieczorkowskiego, zasłużonego urzędnika i filantropa.

Kondukt z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej wyruszył o godzinie 4 po południu, poprzedzony długim szeregiem wychowańców osad rolnych, za którymi niesione były dwa wieńce, jeden od zarządu instytucji, drugi z napisem „wdzięczni wychowańcy Studzieńca swojemu dobroczyńcy“.

Orszak składał się z osób, należących do świata intelektualnego i dawnego sądownictwa.

Nad grobem, jak wczoraj donosiliśmy, przemawiał prof. Miklaszewski.

Podaną wczoraj wiadomość o rozporządzeniu o-

ostatniej woli ś. p. Wieczorkowskiego dziś uzupełniamy.

Zapisał on sumę 3,000 rs. na stypendjum w szkołach dla sieroty wyznania katolickiego; rs. 500 jako kapitał na wpisy; rs. 5,000 na osady rolne; rs. 1,000 na budowę kościoła Wszystkich Świętych; rs. 1,000 dla domu paralityków; rs. 500 dla instytucji jałmużniczej; rs. 1,200 dla Towarzystwa dobroczynności, wreszcie rs. 300 na muzeum przemysłowe.

Resztę wynoszącą około 6,000 rs. przekazał zmarły kilkunastu osobom z dalszej rodziny.

= Ofiara.

Zasłyszeliśmy o hojnej ofierze, złożonej na ręce przewodniczącego w gminie izraelickiej na rzecz szkoły rzemiosł dla żydów.

Ofiarodawczynią jest znana już na polu filantropijnem dama ze świata arystokracji tegoż wyznania.

Pragnie ona dopomódz ubogim żydom do wykształcenia na rzemieślników i wrodzone ich zdolności na to zaniedbane dotąd dla braku środków zwrócić pole.

Podobno ofiara owa do 50,000 rs. dochodzi.

= Jeszcze zapisy.

Wiadomo, iż ś. p. Rapacka, oraz jej córka, pani Deskurowa, lubiły się otaczać gronem dziewcząt, pozbawionych opieki macierzyńskiej, którą im z całą czułością zastępowały.

Zmarła niedawno Rapacka, przy akcie ostatniej woli, nie zapomniała o tych swoich pupilkach i kilka z nich hojnie obdarowała...

= Kwesta wielkanocna.

Funduszami, jakie powstają z dorocznej kwesty wielkanocnej w kościołach warszawskich, rozporządza rada miejska dobroczynności publicznej.

Otóż w r. b. fundusze te mają być użyte w części na kościoły tutejsze, w części na warszawskie Towarzystwo dobroczynności, wreszcie w części na zaopatrzenie w ubiór i inne potrzeby biednych wychodzących ze szpitali.

Ostatni zwłaszcza projekt zasługuje na poparcie choćby z tego względu, iż przytułek dla rekonwalescentów szpitalnych, mieszczący się przy ulicy Dzikiej a pozostający pod zarządem Towarzystwa dobroczynności, nie może zaspokoić licznych potrzeb niezamożnej ludności naszego miasta.

= Spadek literacki...

Dowiadujemy się, iż po ś. p. Komarnickim pozostała obfita korespondencja z kilku współczesnymi ludźmi pióra.

Ważny ten materjał biograficzny ukaże się w druku staraniem syna zgasłego badacza.

= Głos z Pragi.

Mieszkańcy naszego przedmieścia skarżą się na następujące niedogodności:

1) na nieczytelność tablic z nazwami ulic;

2) na brak tych tablic na rogach większości ulic;

3) na niedostępność poczty, o której rzadko kto wie, gdzie się mieści;

4) brak odpowiedniej liczby skrzynek do listów.

Czy nie możnaby zapobiedz tym niedogodnościom?...

= Pogłoska.

Od kilku dni krąży uporczywie pogłoska, według której tramwaje warszawskie przejść mają wkrótce w ręce kapitalistów paryskich.

Podług tej samej pogłoski, koncesja wraz z linjami i taborem ocenioną została na sumę dwóch miljonów rubli.

Ile w tem wszystkiem prawdy, dotąd niewiadomo.

= Warszawski bonapartysta.

W tych dniach do jednej z parafij więcej oddalonych od środka miasta przybył orszak chrzestny.

Gdy przystąpiono do spisania aktu, a urzędnik zapytał o imię malca, ojciec tegoż uroczyście wypowiedział: „Napoleon-Bonaparte?!“

= Podpalenie.

Pod drzwiami jednego z mieszkań w domu pod nrem 2 przy ulicy Chłodnej spostrzeżono palącą się wiązkę drzewa i słomy, nasyconą naftą.

Ogień w zarodku ugasili domownicy.

Sprawca podpalenia niewykryty.

= Nagła śmierć.

Helena R., przybywszy w odwiedziny do swoich krewnych, zamieszkałych w domu pod nrem 1 przy ulicy Piekarskiej, niespodzianie upadła i wyzionęła ducha.

Przyczyna nagłej śmierci nieznana.

= Zamach samobójczy.

C. O., zamężna, licząca lat 30, zamieszkała w jednym z domów przy ulicy Wroniej, usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie kwasu siarczanego.

Udzielona jej natychmiast pomoc lekarska przyprowadziła ją do przytomności, lecz życiu nieszczęśliwej zagraża niebezpieczeństwo.

Odesłano ją na dalszą kurację do szpitala św. Ducha.

= Meljoracja.

Miasto Pułtusk, rozporządzające pewnym funduszem powstałym z oszczędności, postanowiło przystąpić w roku bieżącym do regulacji swoich ulic i placów.

Oby fakt ten chciały naśladować i inne nasze miasteczka!

= Sąd okręgowy.

W Łomży wzniesiony być ma kosztem rządu nowy gmach dla sądu okręgowego.

Oferty przedstawione przez osoby prywatne uznane zostały za niekorzystne dla skarbu.

= Odczyty.

W Płocku odbędą się niebawem dwa odczyty na cele dobroczynne.

Jeden z prelegentów zaczerpnie rzecz swoją z chemji, drugi zaznajamiać będzie słuchaczów z nowemi źródłami oświetlenia sztucznego, a w szczególności elektrycznego.

= Nowi przemysłowcy.

Dowiadujemy się, iż dwóch przemysłowców z Wrocławia zakłada mydlarnię w Radomiu.

Nasi będą dopiero nad tem wieść teraz rozprawy...

= Usunięte niebezpieczeństwo.

Wody rzeki Wieprza wraz ze spłynięciem lodów nagle opadły.

Promy już są wszędzie założone i komunikacja przywrócona.

Groźba wylewu na teraz oddalona.

= Niezbadana choroba.

W okolicach Kocka i w całym powiecie łukowskim, jak donosi *Gaz. lub.*, panuje dziwnego rodzadzaju choroba.

Ulegają jej przeważnie kobiety, którym nabrzmiewają prawe policzki, sprawiając ból dotkliwy.

Choroba ustaje po kilku dniach, panuje jednak epidemicznie. (?)

= Napad.

W tych dniach starozakonny kupiec S. wracał na furmance włościańskiej z jarmarku w Bodzentynie.

Na górze św. Katarzyny dwóch rabusiów wstrzymało konie.

Napastnicy związali jadących, ograbili ich i sami ratowali się ucieczką.

Podobno policja jest już na tropie rzezimieszków.

Ze świata.

× **Po polsku.** Narzeczona księcia Ludwika-Ferdynanda, infantka Paz, słynną jest z posiadania dziewięciu obcych języków, w których liczbie ma się znajdować i polski...

× **Wierzba płacząca Napoleona I-go.** Przy grobie Napoleona na wyspie św. Heleny zasadzono wierzbę płaczącą, z której podróżni ucinali gałązki i rozmnażali w ogrodach, pielęgnując jako osobliwą pamiątkę. Sądzono, iż tylko w Kew (w Anglji) znajduje się wierzba pochodząca z wyspy św. Heleny. Tymczasem wynaleziono dowód, iż w ogrodzie botanicznym w Gandawie istnieje podobne drzewo, wyrosłe z gałązki przywiezionej z historycznego miejsca w roku 1828-ym przez słynnego botanika Siebolda. U nas, jak słyszeliśmy, trzyma się pięć wierzb tego samego pochodzenia w Piekarach pod Piątkiem, majętności p. St. Trębickiego.

× **Rousseau.** Wszystko, co dotycze Rousseau, nie pomijając materjału anegdotycznego, wyjdzie w oddzielnym zbiorze. Będą tam niektóre szczegóły odnoszące się do krytyki naszego prawodawstwa dawnego.

× **Grafologja.** W Paryżu powstało Towarzystwo grafologów, mające na celu badanie charakteru ludzi z charakteru ich pisma. Prezesem towarzystwa jest adwokat paryski Adrjan Bernard, w liczbie zaś członków spotykamy Aleksandra Dumasa i wiele znakomitości. Organem tego nowego stowarzyszenia jest czasopismo *La Graphologie.*

× **Nowa opera Saint-Saënsa** „Henryk VIII-my“ w tych dniach wstępuje na scenę paryskiej Wielkiej Opery. W sobotę odbyła się przed publicznością zaproszoną próba jeneralna. Opera znalazła w ogóle zaszczytne przyjęcie, jakkolwiek krytyka podnosi zarzut, iż kompozytor wymija zbyt ostrożnie melodję. Natomiast podziwiano wytworność stylu, bogactwo instrumentacji i oryginalność motywów. Libretta dostarczyli pp. Detroyat i Sylvestre.

× **Madame Weiss,** znana dobrze czytelnikom *Figaro* i całemu Paryżowi pod pseudonimem „*Etincelle*“, jest jedną z najzapaleńszych zwolenniczek wszelkiego sportu. Pani ta założyła się z kilkoma sportsmanami, iż obiegnie, wyraźnie „obiegnie“, Paryż w przeciągu 2 godzin i 10-iu minut. Jestto przestrzeń wynosząca dwadzieścia i cztery kilometrów...

× **Choinka królewicza włoskiego,** po zrobionym z niej użytku świątecznym, przez dwa miesiące wystawioną była na widok publiczny! Mnóstwo dzieci oglądało ją, płacąc drobną kwotę na biednych.

× **Wspaniały podarunek** przeznaczyła Anglja dla wojska, które brało udział w wyprawie egipskiej. Każdy jenerał sztabu otrzyma 1,000 funtów szterlingów, niższych stopni oficerowie po 500, 300, 150 do 25 ft. szterl. —każdy żołnierz 2 funty. Obliczyć łatwo, jaką sumę stanowić będzie ogółem tego rodzaju gratyfikacja...

× **Baron R.,** z Wiednia, znalazłszy się na bruku paryskim bez chleba i dachu, udał się do pałacu sprawiedliwości z pokorną prośbą o... uwięzienie go natychmiastowe, gdyż nie ma już gdzie głowy złożyć i co wziąć w usta. Nieszczęśliwego barona prośbie uczyniono zadość...

× **Figiel.** Abiturjenci szkoły technicznej w Deutschkrone, nieprzygotowani należycie do egzaminu, postanowili takowy odwlec na dni kilka... Pewnej nocy, rozweseleni wspólną biesiadą, udali się przed mieszkanie dyrektora zbrojni w kielnie, cegły i wapno — i — i zamurowali mu drzwi tak szczelnie, iż nazajutrz rozwalano mur do południa i... egzaminu nie było!

× **Oryginalne ogłoszenie.** W dziennikach berlińskich i wrocławskich pewny rodzic podaje do wiadomości publicznej, iż gotów jest ponieść koszta uniwersyteckie dla studenta wydziału medycznego, byleby się ożenił z jego Matyldą...

× **W restauracji.**

— Hej, garson... ta kuropatwa nieświeża.

— Szkoda, że wielmożny pan trzy dni temu nie przyszedł...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Dla uczniów.

Klasa IV pensji pani Smolikowskiej rs. 4, Iwanek W. za nieposłuszeństwo k. 15, Z. Th. rs. 1, Marja X. rs. 1, E. L. rs. 3, X. C. rs. 10, pozostawione w aptece Borkowskiego przez niewiadomą osobę rs. 2, M. B. i B. B. rs. 2, Markus Lewy rs. 10, Joanna Sadkowska rs. 3.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Helcia R. rs. 3.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

M. z Symbirska rs. 1 k. 98.

Dla najbiedniejszych.

H. H. rs. 2, W. K. i K. Ł. rs. 4, Mania B. w dzień swoich urodzin rs. 2, H. H. k. 75.

Na pomnik Mickiewicza.

M. D. B. B. k. 50, Władysław Czyżewski z Tarnogóry rs. 20.

— Na cześć pamięci ś. p. Aleksandra Lesińskiego, składam rs. 25 na wpis dla niezamożnych uczniów. *Z. L.*

— Na wpis dla niezamożnych uczniów, z powodu drugoletniej rocznicy imienin ś. p. Kazimierza J., strapieni rodzice i brat składają rs. 25.

— Zostawione w przeszłym tygodniu rs. 5 przez niewiadomą osobę w „polskim składzie nici“ przy ulicy hr. Berga i dotąd nieodebrane, zarządzająca tym składem składa na wpis dla niezamożnych uczniów.

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych* zawiadamia, iż 4-ty i 5-ty odczyt publiczny na rzecz osad rolnych będzie miał w dniach 8 i 10 marca, we czwartek i sobotę, o godz. 5-ej po południu w sali ratuszowej p. Juljan Adolf Święcicki, literat, pod tytułem „Z parnasu angielskiego“. Sprzedaż abonamentu odbywa się w biurze zarządu Towarzystwa osad rolnych (Erywańska nr 1) codziennie od godz. 12 do 2 w południe, a na pojedyńcze prelekcje w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa, oraz na godzinę przed rozpoczęciem prelekcji przy wejściu na salę i galerję.

— *A. n.* — Szanowny redaktorze! Czytając tylokrotnie o braku funduszu dla uczącej się młodzieży, podążam z małą kwotką, którą ledwie śmiem oznaczyć, z rublem jednym... Oby ten lichy grosz wdowi pociągnął za sobą liczniejsze i obfitsze dary od zamożniejszych osób na cel tak piękny i szlachetny, jakim pomoc dla młodych, pragnących światła i nauki nigdy być nie przestanie.—*X.*

— *Warszawskie Towarzystwo farmaceutyczne.*

W dniu 16-tym stycznia r. b. pojawił się w jednem z pism tutejszych artykuł p. t. „Co robią apteki.“

W artykule tym, przytoczone zostały rezultaty analizy chemicznej proszków chinowych z aptek warszawskich, dokonać się mającej w pracowni chemiczno-lekarskiej szpitali warszawskich.

Analiza ta miała wykryć, iż w jednej z aptek warszawskich, w miejsce siarczanu chininy, była wydaną cinchonina, nazwana ciałem zupełnie obojętnem, w innych zaś kilku aptekach, z których poddano rozbiorowi proszki chinowe, miała się okazać różnica na wadze i zanieczyszczenia chininy, wynoszące od 5% do 10%.

Zarzut podobnych nadużyć (zwłaszcza w pier-

wszym wypadku), **w wysokim stopniu oburzający** i krzywdzący cały ogół tutejszych aptekarzy, spowodował Towarzystwo farmaceutyczne, stojące na straży ich honoru i interesów, do zajęcia się wyświetleniem powyższej kwestji, a jeżeliby fakt okazał się prawdziwym, wystawić winnego pod pręgierzem opinji, a zarazem wykluczyć go ze swego grona, dla okazania, iż Towarzystwo farmaceutyczne nie solidaryzuje się z podobnym czynem, ujmę nam wszystkim przynoszącym.

W tym celu zaraz nazajutrz, Towarzystwo farmaceutyczne na ogólnem zebraniu, jednomyślnością głosów, uchwaliło odnieść się do zarządzającego pracownią analityczną przy szpitalu św. Ducha dra Nenckiego, z zapytaniem: czy fakt podany w rzeczonem piśmie miał miejsce, a w razie potwierdzenia, o wyjawienie nazwiska właściciela tej apteki, gdzie w miejsce chininy wydano cinchonia.

Odezwę tę, zredagowaną na posiedzeniu Towarzystwa, w obecności swego radcy prawnego, przesłano d-rowi Nenckiemu, w dniu 19 stycznia r. b.

Na odpowiedź jednakże Towarzystwo farmaceutyczne zbyt długo musiało wyczekiwać, gdyż dopiero w dniu 3 (15) lutego r. b. otrzymaliśmy ją w tych słowach:

„W odpowiedzi na odezwę przesłaną mi w kwestji: „1) czy fakt przytoczony w artykule „Co robią „apteki“, rzeczywiście miał miejsce, i 2) jeżeli tak, „jakie są nazwiska pp. aptekarzy którzy się dopuścili podobnego faktu, mam zaszczyt powołać się „na mój i p. Rakowskiego artykuł, ogłoszony w *Gazecie lekarskiej* w nrze 3-cim r. b. p. t. „*Poszukiwania nad preparatami chinowemi*“, gdzie dokładnie „są przedstawione fakty zacytowane w oskarżającym „dzienniku. Nazwisko zaś właściciela apteki oznaczonej lit. *e*, na żądanie władzy, przesłałem naczelnikowi warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej.”

Podp. Dr *Nencki*, lekarz-chemik s. w.

Odpowiedź ta w żaden sposób zadowolnić nas nie mogła, gdyż dr Nencki, potwierdzając sam fakt, powołuje się jedynie na relację odbytej przez siebie i p. Rakowskiego analizy pomieszczonej w nrze 3-cim *Gazety lekarskiej*, gdzie jedynie streszczony jest sam rezultat, traktowany pobieżnie, bez wyłuszczenia biegu samej roboty analitycznej, co w danym razie, przy tak ważnym zarzucie, było bezwarunkowo niezbędnem.

Gdy jednak cała ta sprawa, o ile nam wiadomo, oddaną została na drogę sądową, Towarzystwo farmaceutyczne aż do tej chwili nie odzywało się publicznie w tej kwestji, tak żywo go obchodzącej, oczekując na wyświetlenie prawdy, co nastąpi dopiero po ukończeniu sądowego śledztwa.

Słuszne jest oburzenie aptekarzy całego kraju, na kwestję tak dla nich drażliwą, ujawnione przez odezwy do Towarzystwa farmaceutycznego z różnych stron Królestwa i Cesarstwa, a którzyby chcieli co prędzej zmyć z siebie tak ciężką obelgę, rzuconą najniesprawiedliwiej całemu ogółowi tutejszych aptekarzy, cieszących się dotąd ogólnem zaufaniem.

Upraszamy niniejszem prasę naszą o powtórzenie w swoich szpaltach tej odezwy, zwłaszcza, że idzie tu o uspokojenie opinji publicznej i o honor całej korporacji.

Prezes, *H. Hubert.*
Sekretarz, *F. Sztejner.*

≌ Dnia 21-go lutego, w cerkwi prawosławnej, przy ulicy hr. Kotzebue, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panem Mikołajem Tauszew, inżenierem drogi żelaznej południowo-zachodniej, a panną Reginą Liban. —897—

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Łobarzewskich **Efimowska**, wdowa po radcy dworu, urzędniku intendentury, przeżywszy lat 34, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 5 b. m. przeniosła się do wieczności. Pozostała matka i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m. we środę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, oraz na wypowadzenie w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —900—

† Ś. p. Jan **Rouba**, urzędnik drogi ż. w.-w. i w.-b., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 5 b. m., przeżywszy lat 51. Stroskana żona, synowie i córka, zapraszają znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 8 b. m. o godzinie **10-tej** zrana w kościele Wszystkich św. oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu o godz. **4-tej** po poł., na cmentarz powązkowski. —901—

† Ś. p. Marja z Nicklów 1-o voto Wehdel, 2-o voto **Gerhard**, emerytka, przeżywszy lat 64, po długoletnich ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 4 marca 1883 roku. Stroskane dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na cmentarz ewangelicko-augsburski w dniu 7 marca, to jest we środę, o godzinie **5-tej** po południu z domu nr 32, aleje Jerozolimskie —222—

† Ś. p. Maurycy **Grünberg**, adjunkt cyrkułu 2/3 Sobornego w wieku lat 55 w dniu dzisiejszym po krótkiej słabości życie zakończył. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się dnia 8 b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-tej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zaś zwłok odbędzie się w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski, na które pozostała w nieutulonym żalu żona kolegów i przyjaciół zaprasza. —905—

† Ś. p. Franciszek **Nidecki**, emeryt, zmarł w dniu 5 b. m., przeżywszy lat 66, pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym o godz. **10 i pół** rano z kościoła św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu na cmentarz powązkowski. —910—

† Ś. p. Leonard **Kossakowski**, oficjalista banku polskiego, przeżywszy lat 40, po ciężkich cierpieniach, w dniu 4 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu na cmentarz powązkowski w dniu 7 b. m., to jest we środę, o godzinie po południu odbyć się mające. —911—

† W dniu 7 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Wicherta**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10 i pół** żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —903—

† Dnia 8 marca, to jest we czwartek, jako w wilję imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej zapraszają. —906—

† W dniu 7 marca, t. j. jutro, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy ś. p. Konstantego **Stuart**, b. brandmajstra w. s. o., a ostatnio lubelskiej, na którą pozostała wdowa wraz córką i synem krewnych i życzliwych zaprasza. —887—

† W dniu 7 marca we środę, w szesnastą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Koziorowicza**, b. naczelnika b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się w kościele św. Aleksandra żałobna wotywa o godzinie **9-tej** rano, za spokój duszy obojga rodziców Józefa, Marjanny i brata Edwarda, na które pozostała córka oraz siostra, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —895—

† We środę dnia 7 b. m. o godzinie **10-ej** zrana, jako w szóstą rocznicu śmierci ś. p. Władysława **Świeszewskiego** b. artysty T. W. odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy w kościele św. Andrzeja (PP. Kanoniczek) na które to żona z córką życzliwych zapraszają. (896)

† Dnia 7-go b. m. w środę, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Marcina prry ulicy Piwnej, jako w rocznicę zgonu ś. p. Jakóba **Rudnickiego**, mecenasa, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza. —219—

† W dniu 7 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Karoliny z Chmielewskich **Tourquetti**, odprawione będzie nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostali rodzice i siostra, zapraszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. —894—

† W tych dniach we wsi Boglewicach, wobec licznie zgromadzonego obywatelstwa, złożyliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Pauliny z Zaborowskich **Radzimińskiej**, wdowy po b. pułkowniku wojsk francuskich i polskich, właścicielki dóbr Rytomoczydła w powiecie grójeckim. Zmarła w późnym wieku bo 84 roku życia, zasłużyła sobie na przyjaźń i cześć tych, którzy ją najbliżej znali, była to dobra córka, kochająca siostra, wierna małżonka i zacna obywatelka, jednem słowem, była to kobieta jedna z tych, na ktorych spoczywa przyszłość i szczęście kraju. Bóg jej odmówił zostać matką, lecz po to tylko, aby się stała matką sierot i nieszczęśliwych, lecz radą i pomocą każdego wsparła, dziękując tym, którzy dali jej sposobność otrzeć łzę i ukoić smutek. Pamięć takiej kobiety nie zaginie wśród rodziny i przyjaciół, a dla okolicy jej wspomnienia zostaną gwiazdą przyświecającą. Oby takich matron jaknajwięcej między nami było!

Pokój zacnej duszy! —885—

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go marca. — Według gazety *Nowoje wremja*, rada państwa ma w tych dniach zająć się projektem do prawa o odszczepieńcach (roskolnikach).

Petersburg 4-go marca.—Z polecenia departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego, akademik Meindorf z wiosną r. b. przedsięweźmie dokładne zbadanie na gruncie stanu hodowli owiec i potrzeb tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Petersburg 4-go marca.—Senat finlandzki pracuje nad projektem wprowadzenia w Finlandji pocztowych kas oszczędności. „Tak więc, powiadają donosząc o tem *Nowosti*, instytucja, której pożyteczność za granicą powszechnie uznaną została, wkrótce już w Finlandji wprowadzoną będzie.“

Petersburg 4-go marca. — *Nowosti* donoszą, że jenerał-major Bittich ma odczytać w akademji jeneralnego sztabu pracę swoją p. t. „Historyczno-etnograficzne badanie słowiańskiego świata“, oparte na świeżo w tym celu wydanej mappie.

Petersburg 4-go marca.—Do gazety *Kawkaz* telegrafują z Aschabadu, że rozstrzelano tam mieszkańca Merwu Berdy Abu, dowódcę bandy ałamanów, którzy ograbili ekspedycję topografa Parfenowa, przyczem trzej kozacy stracili życie. Drugiemu uczestnikowi napadu darowano życie, zamieniwszy mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Petersburg 4-go marca. — Prasa tutejsza żywo interesuje się i zamieszcza list Hobarta-baszy przesłany do redakcji gazety *Times* z powodu projektu przedstawionego konferencji dunajskiej przez delegata rosyjskiego. Oto list: „Zawsze utrzymywałem (a nawet ściągnąłem tem na siebie gniew lorda Beaconsfielda), że ostatnią wojnę przeciw Turcji Rosja przedsięwzięła jedynie w celu zawładnięcia Batumem i Bessarabją, ażeby za pomocą tej ostatniej posiąść odnogę kilijską. Ten naród, który jest panem odnogi kilijskiej, panuje nietylko nad całym ruchem handlowym Dunaju, ale zarazem zagraża skrzydłu austrjackich i niemieckich wojsk we wschodniej wojnie i faktycznie tym drugim Gibraltarem panuje nad morzem Czarnem. Jest wszelka możność urządzenia tam wielkiego portu morskiego. Dalsze objaśnienia są zbyteczne: czasy przestrzegania traktatów minęły i dla tego trudno pozbawić Rosję swobody działania. Rosja zrobi wszystko co jest w jej mocy, aby pozyskać nowe porty na morzu Czarnem; wbrew traktatom zamieniła ona już Batum w morski port i fortecę i postąpiła zupełnie rozumnie.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego.“

Rzym 4-go marca. — Wczoraj z powodu uroczystości koronacji Ojca św. odbyło się w kaplicy sykstyńskiej uroczyste nabożeństwo publiczne. Alokucja papieska, wygłoszona do kardynałów składających życzenia, uskarża się, iż reklamacje Stolicy Apostolskiej w najżywotniejszych interesach kościoła i niegodnie naruszonych praw świeckich papiestwa, przyjmowane bywają z urąganiem, podobnie jak trudy Ojca św. około przywrócenia pokoju religijnego. Kościół pomimo tego potrafi spełnić swoje powołanie obyczajowe i wychowawcze; jemu to zawdzięcza społeczność ludzka, iż nie rozprzęgła się dotąd zupełnie.

Rzym 4-go marca. — Z aresztowanych osób z powodu ostatniego rzucenia petard postawieni zostaną przed sędzią śledczym: Mattic, Coltelli, Cavalieri i Ravazzini; innych uwolniono.

Rzym 4-go marca. — Depretis i Mancini złożyli wizyty posłowi austrjackiemu przy Kwirynale, wyrażając mu ubolewanie z powodu ostatniego rzucenia petard i prosząc, ażeby takowe w imieniu rządu włoskiego wyraził także hr. Paarowi, posłowi przy Watykanie. Przy aresztowanym Cavalierim znaleziono kompromitujące papiery.

Chrystjania 4-go marca. — *Morgenblad* donosi, że „komitet protokułów“ 6 głosami przeciw 3 uchwalił zawezwać Odelsthing o postawienie całego rządu przed trybunałem państwa (*riksratten*).

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 5-go marca.

Przy obradach izby deputowanych nad przyjętą w izbie panów ustawą o reformie szkół ludowych, dr Rieger złożyć ma imieniem klubu czeskiego oświadczenie, iż on i jego przyjaciele głosować będą za ustawą dlatego, ponieważ ludność pragnie gorąco skrócenia czasu nauki elementarnej. Wszakże klub czeski uważa, iż sprawa ta należy do kompetencji sejmów, a nie rady państwa; dlatego wyraża nadzieję, iż rząd na przyszłej sesji wniesie projekt do ustawy, orzekającej, że tylko przewodnie zasady ustawodawstwa szkolnego należeć będą nadal do zakresu rady państwa, szczegółowe zaś przepisy o organizacji szkół przekazane zostaną wyłącznie sejmom krajowym.

Wiedeń 6-go marca.

Pisma półurzędowe oświadczają, że fortyfikacje

Przemyśla dokonywa się na podstawie uchwał delegacji i nie powinna dawać powodu do sensacyjnych przypuszczeń.

Wiedeń 6-go marca.

Z Baden-Baden donoszą, iż były kanclerz rosyjski, książę Gorczakow, zachorował.

Wiedeń 6-go marca.

Wczoraj studenci tutejsi urządzili żałobny obchód na cześć Wagnera. Komisarz policji musiał wystąpić z interwencją, ponieważ deputowany Schoenerer i wielu innych wystąpiło z przemowami w duchu wielkoniemieckim i antisemickim.

Berlin 6-go marca.

Następcą jen. Kameckego na posadzie ministra wojny ma zostać jen. Bronsart.

Paryż 5-go marca.

Wczoraj izba deputowanych rozpoczęła na sesji popołudniowej rozprawy nad wnioskiem komisji inicjatywy o rewizji konstytucji w duchu dawniejszych wniosków Barodeta i Andrieux. Ferry oświadczył się imieniem rządu przeciw rewizji, ponieważ dla bytu rzeczypospolitej potrzebną jest przedewszystkiem trwałość instytucji. Zresztą senat nie przyjąłby rewizji. Dziś dalszy ciąg obrad.

Paryż 6-go marca.

W senacie rozpoczęły się wczoraj obrady nad prawem o stowarzyszeniach. Juljusz Simon wystąpił z mową broniącą wolności stowarzyszeń religijnych, ponieważ wszyscy obywatele powinni cieszyć się jednakiemi prawami. Inaczej niema wolności.

Paryż 6-go marca.

Rząd postanowił nie wydawać w ręce Anglji Byrne'a i Walsha, ponieważ niema potemu podstawy prawnej.

Rzym 6-go marca.

Sąd apelacyjny skazał wczoraj Valerianiego na trzyletnie więzienie.

Londyn 6-go marca.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu izba gmin uchwaliła kredyt dodatkowy na pokrycie kosztów wyprawy egipskiej. Gladstone przyznaje, że inne mocarstwa tyleż mają interesu w uporządkowaniu spraw egipskich, co Anglja. Stwierdza on, że stosunek do Francji ma swoje strony bardzo delikatne. Mówca wszelako sądzi, iż posiada ku temu dane, aby zwiastować bliskie porozumienie się i znalezienie *modus vivendi* z Francją.

Londyn 6-go marca.

Gladstone oświadczył dalej w mowie wczorajszej, że wojska angielskie zostaną cofnięte z Egiptu niezwłocznie, skoro tylko cele, zamierzone przez okupację, zostaną osiągnięte. Przedwczesne wyjaśnienia ze strony rządu zaszkodziłyby pomyślnemu rozwiązaniu ważnych pytań, które dotyczą tak wielu interesów.

Madryt 6-go marca.

Anarchja w Andaluzji wzrasta, pomimo aresztowania herszta „bandy czarnej ręki." Anarchiści kamieniami atakują pociągi kolei żelaznej, raniąc podróżnych.

Petersburg 6-go marca.

W Mohylewie gubernjalnym otwarto filję banku państwa.

Giełda.

Dnia 6-go marca 1883 roku.

W ruchu zwyżkowym dla rubli na giełdzie berlińskiej wczoraj nastąpiła zmiana. Zamiast spodziewanego dalszego zwyżki rozwoju nastąpiła zniżka.

Za przyczyny tego zwrotu podają z jednej strony pogłoski podawane przez gazety zagraniczne o naruszeniu ogólnego spokoju, dalej podanie się do dymisji niemieckiego ministra wojny, wreszcie pogłoskę o utworzeniu ministerjum handlu w Petersburgu.

Jakkolwiek byłby powód, kurs 100 rs. w tranzakcjach natychmiastowych spadł do 205.60 — i w tranzakcjach końcomiesięcznych 205.50 — o ½ marki niżej niż wczoraj.

Spowodowało to dosyć silną zwyżkę cen walut zagranicznych na naszej giełdzie, tak, że jak się z zestawienia cyfr przekonamy, w trakcie trwania giełdy różnica w kursie krótkoterminowych weksli na Berlin wyniosła całe 20 kop. — czyli ⅔%.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.95, to jest o 20 kop. drożej niż wczoraj, płacono zaś z początku 48.77½ — od razu 7½ kop. drożej, później zaś coraz więcej, aż do 48.90.

Za krótkoterminowe z początku płacono 48.62½ i potem coraz wyżej aż do 48.82½, przy żądaniu 48.87½ — o 22½ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe weksle płacono 48.80 do 48.82½, również o 22½ kop. na 100 marek drożej i za krótkoterminowe do 48.75—o 25 kop. drożej niż końcowy kurs wczorajszy.

Na **Londyn** zwyżka w żądaniu wynosi 4½ kop. do 9.93½. Płacono z początku 9.90½ — w końcu zaś cena 1 ft. szterl. podniosła się do 9.93 i po tej cenie oddających zbrakło.

Na **Paryż** żądano 39.65 — 10 kop. drożej na 100 fr. Płacono z początku kurs wczoraj żądany 39.55, później 39.57½, w końcu zaś 39.60.

Na **Wiedeń** zwyżka w żądaniu wynosi 40 kop. na 100 flor. do 83.50. Płacono od razu o 10 kop. drożej niż wczoraj 83.10, aż do 83.40.

Z papierów państwowych za likwidacyjne większe żądano nieco drożej, do 87.75, płacono 87.70. Małe bez zmiany.

Pożyczki wschodnie 91.85 — o 5 kop. drożej w żądaniu. Płacono 91.65.

Zanotowano też kurs biletów banku państwa II-ej emisji po 92 i 92.50, oraz IV-ej emisji — 91.65, któremi tranzakcyj dokonano.

Listy zastawne ziemskie przy braku popytu na cenie straciły.

Za serji I-ej A. i B. żądano 99.95 — płacono 99.75, za małe żądano 99.90.

Serji II-ej — wszelkie odcinki 99.90 w żądaniu — kupowano po 99.70.

Serja III-cia — żądanie 99.90. Płacono 99.80.

Z miejskich serja I-sza i II-ga cokolwiek się w żądaniu obniżyły do 94.40 za serję I-szą i 92.25 za drugą. Żądania za III-ią i IV-tą pozostały niezmienione 92.20 i 91.10. Płacono za I-szą — 94.20, II-gą — 92, III-cią 91.90 i 92, za IV-tą — 90.90 i po tych cenach niewielkich tranzakcyj dokonano.

Akcje bez zmiany. Popyt wielki, tranzakcje prawie żadne. Kupiono tylko niewielką partję akcyj banku handlowego warszawskiego po 303, przy żądaniu 304.

Godzina 12½. Usposobienie ku zwyżce. Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 49.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5 marca 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Lipszyc Elektoralna—Rozmanith—Fels—Adolf Wołowski Hotel Drezdeński—Sebenberg—Biernacki Widold student uniwersytetu—Marszałkowska Wilcza 17—Konsyljarzowi były zamek Królewski—Lityński Krocza 10—Moch Twarda 49—Wiktor Heltman Królewska 33 — Guttmann Grzybów hotel poznański—Aron Glass—Krupecki—Feikind—Święcicki zarząd drogi nadwiślańskiej.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Halka". Jutro: „Pan Twardowski". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Sidła", „Pan Geldhab" i „Filiżanka herbaty". Jutro: „Świat nudów". —MAŁY: Dziś: „Rabusie zwierzyny". Jutro: „Boccaccio".

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— H. H.

W zamian nieodebranego katalogu mogłoby być, ale cóż kiedy się absolutnie nic nie wie. —754—

— Do dzisiejszego numeru *Kurjera*, dla prenumeratorów prowincjonalnych, dołącza się „Cennik nasion domu rolniczo-handlowo-komisowego Henryka hr. Skarbka i Ski.

Także do dzisiejszego numeru, dla prenumeratorów miejscowych dołącza się prospekt dwutygodnika p. t. *Ogrodnik polski.*

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 7 cali 1.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

35 kop. garniec 35.

Najlepszej Kaukazkiej Nafty garniec 35 k. i 10 garniec bezpłatnie.—Osobom nie żądającym brać na procent, po 32 kop. garniec. Amerykańskiej, salonowej 55 kop. garniec. Sprzedaż w sklepie mydlarskim Nowo-Senatorska № 4.—Polecam się Sz. Kupującym.

769 **R. HABERLING.**



Powidła węgierskie, funt kop. 15.
Masło litewskie, funt kop. 26.
Ser śmietankowy, funt kop. 18.
Ser alasz, szwajcarski, f. k. 18.
Ser krelecki, szwajcarski, f. k. 25.
Masło świeże, bez soli, f. k. 35.
Bryndza węgierska, funt k. 20.
sprzedaje się w **Gościnnym Dworze w budce, Nr 43, 44,** gdzie latarnia.

773 **Moszek Furcaig.**

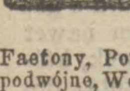
PROŚBY
783
do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Z powodu powiększenia fabryki, jest do sprzedania

Motor gazowy

o sile **czterech koni,** z kompletnem urządzeniem, w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną.

Wiadomość w **fabryce przy ulicy Żelaznej pod Nr 17** nowym. 778



Do sprzedania:

Faetony, Powozy nowe i używane, Karetki podwójne, Wolanty Bryczki na resorach i bez, do jednego i do pary koni. Wielka 11. 785

Potrzebny jest Buchhalter

posiadający jęz. niemiecki i ruski do prowadzenia w większym **składzie Win.** Reflektanci zechcą pozostawiać oferty swoje w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 18, pod lit. W. A. 694

English Lessons.

Miss Harriet Hustler, angielka z Londynu, udziela lekcje języka angielskiego, teoretycznie i praktycznie, literatury, oraz lekcje rysunku.—Wiejska № 12, mieszk. 9. 693

NAFTA

Co się to teraz z naftą zrobiło,
Że wielu po nią gdzieś leci?
Tu jest niedobra, a tu za mało,
Mija sklep jeden, drugi i trzeci
I tam, że dają dziesięć procentów,
Na garnce, blachy i wagi,
Wielu zwołują sobie klijentów,
Z okolic Warszawy i Pragi.
Ten w swoim wierszu ceny podaje,
A ten na lata handel swój liczy.
Ale już mnie się to nie udaje,
Bo każdy dla siebie krzyczy,
A takiej łaski dostanie wszędzie,
I to za cenę dość gładką.
O dobre każdy starać się będzie,
We wszystkich składach i za rogatką.

784 **F. Wespański,**

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla pp. Stolarzy!!!

Z powodu słabości po zwiniętym warsztacie stolarskim, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę 8 Warsztatów z naczyniami, piłkami, szrubami i wszelkiemi do warsztatu stolarskiego należącemi przyborami. Tamże jest do zbycia Łóżko dębowe bardzo ozdobne, Sofa wyściełana, Stół jadalny brzozowy, 6 Krzeseł dębowych, oraz różne sprzęty gospodarskie, wszystko po bardzo nizkich cenach. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 32, w b. fabryce „Laferme," stróż wskaże. 771

Specjalność.—Towary białe.

W celu wprowadzenia wyrobu towarów białych, szarf i fryz, doświadczony młody człowiek, niemiec, czynny w przeciągu $7\frac{1}{2}$ lat, jako prowadzący oddział strojów, w jednym z najznaczniejszych domów w Berlinie; poszukuje natychmiastowej posady. Najlepsze referencje. Łaskawe oferty pod lit. P. U. 112, uprasza składać w Biurze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, ulica Senatorska № 18. 695

ZARZĄD PRALNI
„Konkurencja,"
ulica Wielka № 11, róg Siennej,

ma honor zawiadomić pp. **Kupców** posiadających **Składy bielizny**, że przy powiększonej obecnie liczbie pracownic, jest w możności podjąć się prania na termin żądany, jaknajwiększych obstalunków, tak koszul, jakoteż kołnierzyków damskich i męzkich. Nadmienia przytem, że **Pralnia** ta istnieje już od lat 8 i przyjmuje również prywatne pranie bielizny damskiej i męzkiej. 689

Krochmal z mączki kartoflanej

J. W. HESS w HAMBURGU

Ajent i Mekler wywozowy.—Najlepsze Referencje. 680r

Kilkanaście lat egzystujący przy jednej z pryncypalnych ulic, elegancko urządzony

Zakład Mleczny,

jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kiosku, przy starej poczcie. 779

!Korzystny interes!

Księgarnia i Czytelnia nowo-założona, z przyczyny słabości właściciela, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w Dystrybucji P. Baumgartena, przy ulicy Elektoralnej № 8.— Tamże wiadomość o ładnych Szafach i Bufetach sklepowych do sprzedania. 782



Pianina Hartmana
i Fortepiany Röenischa,
W SKŁADZIE
A. WERNER,
Senatorska 16, róg Bielańskiej. 775

Materjały budowlane

t. j. bale, belki, deski, drzwi, okna, piece i cegły, do sprzedania w Łazienkach Królewskich, w koszarach ułańskich, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość na miejscu, przy rozbiorze na placu. 774

W domu nowym pod № 20/1501/2, przy ulicy Złotej, od 1-go Lipca 1883 r. do wynajęcia różne

Lokale frontowe,

po 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewami i wodociągiem, oraz **Sklepy** różnej wielkości, przydatne na Szynk, Restaurację, handel korzenny, dystrybucję i t. p., po cenach nader umiarkowanych.—Wiadomość u właściciela domu na miejscu pod № 22 nowym. 781



Para Koni

powozowych, rosłych, nadesłanych ze wsi, do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Niemieckim u Szwajcara. 780

MALARZE.—Solna № 1.

Przyjmujemy roboty wchodzące w zakres malarstwa pokojowego, oraz robót kościelnych, wykonywamy z akuratnością po cenach przystępnych, oraz otworzony został zakład kalligraficzno-znakowy.—Przyjmujemy obstalunki od jak najmniejszych robót.

Z uszanowaniem
J. Dębowski & T. Borucki.
776 **Solna № 1.**

—21—

PIGUŁKI ŻELAZNE D-ra RABUTEAU
LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *błednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Dominium **Sulmów** pod Błaszkami ma na sprzedaż **sadzonki drzew,** po następujących cenach: 655

Sosna zwyczajna 1-o roczna	za sztuk 1,000 kop. 50,	za 100 kop. 8	za jedną —
„ ameryk. (Weymouth) 1-o roczna	„ „ „ —	„ „ 100	„ $1\frac{1}{2}$
„ austryjacka 1-o roczna	„ „ „ —	„ „ 50	„ —
Świerk 2 letni	„ „ „ —	„ „ 60	„ —
Modrzew 4 letni	„ „ „ —	„ „ 200	„ 3
Jodła 2 letnia	„ „ „ 300	„ „ 50	„ —
Jesion 2 letni	„ „ „ 600	„ „ 80	„ —
Brzoza 3 i 5 letnia	„ „ „ 150	„ „ 20	„ —
Dąb zwyczajny 1-o roczny	„ „ „ 250	„ „ 30	„ —
„ 3 letni szkółkowy	„ „ „ 500	„ „ 70	„ —
Kasztan 2 letni	„ „ „ 250	„ „ 100	„ —
„ 1-o roczny	„ „ „ —	„ „ 60	„ —
Topol piramidalna alejowa	„ „ „ —	„ „ 1200	„ 15
Wierzba złota alejowa	„ „ „ —	„ „ 1200	„ 15
Klon alejowy	„ „ „ —	„ „ 1800	„ 20
Świerk i jodła 7 letnie, szkółkowe	„ „ „ —	„ „ —	„ 10-15
Lipa 2 letnia	„ „ „ —	„ „ 90	„ -

—13—

INDYJSKIE CYGARETKA
z Cannabis indica
PP. GRIMAULT & K[o]
APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Kasa żelazna

do sprzedania. Wiad. w sklepie czapek M. Leslauer, Wierzbowa (hotel angielski). 770

Specjalny Zakład Angielski
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny est **uczeń.** 245r

LA BOURBOULE
WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA
zawierająca
Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu
Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie
odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione
skuteczny środek przeciw
Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej
Chorobom skórnym i organów oddechowych
Sezon kuracyjny
OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.

Osobom interesowanym polecam wynalezione przezemnie, **patentowane** i wielekroć **premjowane, płaskie,**

Holzcementowe krycie dachów.

Łask. oferty upraszam zwracać bezpośrednio do mnie, lub do mej **filji, WROCŁAW Tauentzienstr. 65,** Kosztorysami i objaśnieniami chętnie służę.—**CARL SAMUEL HAENSLER,** Król. dostawca **Hirschberg,** na Szląsku. 526

635 Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem **rs. 7, do 8,000,** do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, bez udziału w pracy. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Najnowszy romans paryzki **Alfonsa Daudeta**

„EWANGELISTKA"

wyszedł w polskim przekładzie. Cena za 2 tomy rs. 1.20, z przesyłką pocztową rs. 1.50.— Sprzedaje się w Redakcji Przeglądu Tygodniowego (Warszawa, Czysta 2) i we wszystkich księgarniach i agenturach krajowych. 618

Gospodynie, które według dawnego zwyczaju w domu przysposabiać będą pieczywo na nadchodzące Święta, znajdą praktyczne i wypróbowane ku temu przepisy w książce p. t.:

„SMACZNE CIASTA,"

kosztującej tylko 40 k.,
wydanej przez
Paulinę Szumlańską,
autorkę
SKRZĘTNEJ GOSPODYNI.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 656

Poszukuje się Lokomobili

8-konnej na kołach, używanej, lecz w dobrym stanie, zgłosić się do szwajcara hotelu Saskiego. 750

Nagrody rs. 30.

za zwrócenie zgubionej w dniu 4 b. m., w Niedzielę przy wysiadaniu z karety przed Teatrem Rozmaitości **Lornetki paryzkiej** oprawnej w kość słoniową, w futeraliku czarnym skórzanym. Znalazca zechce oddać szwajcarowi Hotelu Saskiego, gdzie po sprawdzeniu tożsamości, otrzyma powyższą nagrodę. 681

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesji № 211 w Warszawie, od rs. 528 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesję № 211 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 667—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 200 sążni kub. piasku, do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, od sumy rs. 8 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 200 sążni kub. piasku do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, po cenie rs. . . . za sążeń kub (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 668—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, do dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r., posesji № 1171 w Warszawie, od rs. 1,076 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r. posesję № 1171 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 661—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę, od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r., posesji № 3023 w Warszawie, od 120 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r., w Warszawie posesję № 3023, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N, (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 669—r

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nr 3 przy ul. Mazowieckiej, na 2 piętrze. 582r



Dostawcy Dworu w Cesarstwie i zagranicą.



Bazyli Perłow i Synowie.

Polecają wyższe gatunki Herbaty, szczególnie Czarną, na rs. 1 kop. 60, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.

Ceny Cukru i Kawy najprzystępniejsze.

Główną sprzedaż Świec Stearynowych Newskich.

Magazyny w Warszawie:

1. Główny, Nowy-Świat № 31.
2. Róg Rymarskiej i Leszna № 10.
3. Elektoralna № 10.
4. Długa № 11.
5. Marszałkowska № 44.
6. Na Pradze, dom Sokołowskiej.

w Moskwie, Petersburgu, Wilnie, Dynaburgu, Rydze, Pskowie, Kijowie, Odessie, Charkowie, Tyflisie, Taganrogu, Elizawetgradzie, Kremenczugu, Kursku, Orle, Tule, Niżnym-Nowgorodzie, Saratowie, Woronezu, Nowoczerkasku, Władykawkazie, Nikołajewie, Niżno-Nowogorodzkim jarmarku, w WIEDNIU, Kärttnerring Nr 15, w PARYŻU rue d'Enghiene Nr 9, w BERLINIE, Mohrenstrasse Nr 36.

Również w główniejszych miastach Cesarstwa, Królestwa i zagranicą, więcej jak 2,000 kupców, zajmuje się sprzedażą herbaty ważonej przez naszą firmę. 639r

ORYGINALNY PUDER W PŁYNIE

La Beautè Etternelle, nie podrabiany i nie naśladowany, można dostać tylko u **Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu, w perfumerji Renaissance, Nowy-Świat № 41** i **Leona** Nowo-Senatorska Nr 4.—Na każdym pudełku wystawiona sześciokolorowa marka w 5-ciu językach, z podpisem agenta Dobrzańskiego.—Cena № 1 rs. **1** k. **50,** № 2 rs. **2,** za przesyłkę dołącza się kop. **50.** 344r

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i z zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie g r a t i s. 560

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN.

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*
Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w sapobieżeniu chorobom zaraźliwym

Clertan

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÉRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

STOKFISZ

NA PORCJE

od dziś zacznie być podawanym w składzie win Edmunda Langner, dawniej Riedla i podawać się będzie przez cały post codziennie jak to ma miejsce corocznie od 1830 r. w tym czasie, również otrzymano i poleca sie Sz. Publiczności Minogi Elblągskie, duże wybierane, Łosoś wędzony NB. prawdziwie elblągski i szwedzki w puszkach, Makrele, Fiszrulady, Sardynki angielskie, w ostrym sosie i francuzkie w oliwie i pomidorach, Kilki rewelskie, różne konserwy rybne, w puszkach, oraz wyborną Kawę Jamaika, która tak powszechną i zasłużoną zyskała ocenę, można ją mieć też już przygotowaną. 481

P A N N Y

kompletnie uzdolnione do sukien, znajdą zaraz zatrudnienie w pracowni **W. Kowalewskiej,** Świetokrzyzka № 6, 1 piętro. 772

WIELKI TRANSPORT 621

BRYNDZY WĘGIERSKIEJ,

prawdziwej, najlepszego gatunku, otrzymał

SKŁAD OWOCÓW

przy ul. Senatorskiej № 2.—**W. Zalewski**

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.

Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe wszel. rodzaju.

TOMBOLA

Jeu du Grand triangle (50 k.)

GRA w RYBKI

Karty, Szachy, Domina itd.

ZABAWKI

dziecinne, nauczające i inne. 497



DLA DAM. Specjalny Zakład nauki kroju sukien, okryć i bielizny, K. GŁODZIŃSKIEGO,



autora wielu wydań **metody kroju sukień i bielizny** właściciela szkoły kroju we **Lwowie, w Krakowie, w Petersburgu i w Warszawie,** wykwalifikowanego majstra damskiego krawiectwa i nauczyciela kroju, przez urząd starszych zgrom. krawców, **nagrodzonego za najlepszą metodę** na wystawie przemysłowo rękodzielniczej w **Moskwie 1882 r. dyplomem pochwalnym,** oraz patentami wynalazku w Paryżu, w Bruksellі i innych stolicach mody. Obecnie ukończyłem 8-mą z rzędu edycję „Najnowszej metody kroju", która jest już pod prasą.—Ponieważ dotąd nie było podręczników do nauki kroju damskiego szczegółowo opracowanych w języku polskim, a tylko w niemieckim i francuzkim, jak to wydają krawcy w Paryżu, Bruksellі, Wiedniu i w Berlinie, przeto chcąc przyjść w pomoc pamięciowej dotąd nauce krajania, wydałem **specjalnie opracowanych przezemnie 7** z rzędu wydań, a każde oddzielnie opracowane odpowiednio do postępu czasu, mody i sztuki z licznemi wzorami. Metoda moja przez **kompetentnych sędziów** na wyżej wymienionej wystawie **uznaną została za wzorową** i dla szkół krawiectwa **poleconą.**—Uczennice po ukończeniu kursu **szycia i kroju** sukien i okryć, otrzymują **świadectwa** przez urząd starszego podpisane. Na te legalizacje zwracać należy uwagę, gdyż ta tylko przysługuje tym osobom, które złożyły dowody swego uzdolnienia w sztuce krawiectwa, przez co uczennice nie mają trudności otwierania w Cesarstwie magazynów ubiorów damskich.—4 edycje polskie, 2 w przekładzie **niemieckim,** już wyczerpane, a w przekładzie **rossyjskim** dopiero co opuściło prassę. **Edycja 8 w języku polskim wkrótce opuści prassę** z licznemi najnowszemi fasonami, wyczerpującym wykładem, zawierać będzie drugą dodatkową metodę na sposób francuzki poprawnie przezemnie ułożoną na podstawie **samego centymetra.** Podług obydwóch metod, formy rysować można za pomocą linijki krojowej i bez takowej od ręki, jak komu będzie dogodniej.—Cena dzieła tak w polskim języku jak i w przekładzie rossyjskim rs. 3 k. 50, linijki krojowej **ułatwiającej bardzo naukę rysunku** rs. 1 kop. 50.—Metoda bielizny rs. 2.—Wpisy na kursa przyjmują się każdodziennie, **Miodowa № 1,** gdzie osobiście prowadzę wykład. 686

Nauka i wychowanie.

Osoba młoda, łagodna, poszukuje miejsca do udzielania początkowych nauk dzieciom, lub wyręczania pani domu. Bednarska № 4, mieszkania 6. 3234

Potrzebna jest rodzina rodowitych francuzów, dzietna, któraby zechciała przyjąć chłopczyka do nauki, na trzy godziny dziennie. Wiadomość: Złota 19, m. 15. 2820

Student uniwersytetu znający języki nowożytne, udziela języków starożytnych, ruskiego i matematyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2912

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracuje po pensjach, udziela lekcje języka niemieckiego. Ulica Chmielna № 24, mieszk. 3, od g. 10—11 z rana. 3113

Osoba życzy miejsca do zaopiekowania się dziećmi i udzielania im początków, lub do zarządzania domem. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami N. N. 446

Nauczyciel potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, któryby ukończył 4 klasy, potrzebny jest do przysposobienia 2-ch chłopczyków do klasy 1-szej. Wiadomość: ulica Niecała № 12, mieszk. 17, od 10 rano do 12 w południe. 3250

Bona niemka, z dobremi świadectwami, umiejąca też szyć bieliznę na maszynie, potrzebną jest. Wiad.: Nowo-Próżna 4, m. 5.

Nauczycielka młoda, potrzebną jest na kilka godzin dziennie. Ciepła № 2b, mieszkania 3, między godziną 5-ą a 7-ą po południu. 3284

Bona polka, potrzebną jest, znająca krój i szycie na maszynie, na demi-place Wiadomość ul. Elektoralna № 34, mieszk. 2 od godziny 10—12 i od 2—4 po południu. 453

Lekcje angielskie. Angielka wychowana w Londynie, mając kilka godzin wolnych, poszukuje lekcyj albo demi place. Oferty prosi odsyłać pod adresem: Hoża № 18 bez litery, dom Lipińskiego, mieszkania № 4, 1-sze piętro, pod liter. L. G. 3281

Prof. de Prechamps, Długa 23. Dwie francuzki (młode) z doskonałą rekomendacją, do umieszczenia. 3274

Osoba posiadająca język francuzki i muzykę, puszukuje lekcyj. Wiadomość między 1-ą a 4-ą, Marszałkowska 54, m. 6.

Francuzka którаby mogła przychodzić wieczorami, uczyć małą panienkę, zechce się zgłosić z odpowiednią rekomendacją, pomiędzy 12—2, Szpitalna № 1, mieszk. 7. 3300

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi place) przy ruskiej familji. Oferty pod lit. W. R. 9, uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3269

Posady i prace.

Panna służąca z dobrą rekomendacją, potrzebna na wieś. Wiadomość: Elektoralna № 16, 2-gie piętro, od godz. 1—3. 3147

Gospodarz praktyczny z dobremi świadectwami, życzy zająć się prowadzeniem rolnego gospodarstwa. Dowiedzieć się u doktora Bagieńskiego. Chmielna № 18. 2611

Człowiek w sile wieku, b. obywatel, poszukuje jakiejkolwiek posady z płacą od 1,500 rs., poręczenie i kaucję może być daną stosownie do umowy. Oferty proszę przysyłać do wtorku, hotel Polski № 50. 3165

Panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu krawatów mężkich, potrzebna jest, pierwszeństwo mają znające język niemiecki. Wiadomość: Wspólna 18, stróż wskaże.

Sklepowa inteligentna, z kaucją 300 rs., potrzebna jest do magazynu. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana. 451

Potrzebny wykwalifikowany technik dentystycznych robót, do Petersburga na stałą pensję. Adres i warunki proszę zostawić w kantorze Kur. pod lit. L. W. Ząb. 420

Panny do kwiatów potrzebne zaraz, do fabryki Górskiego. Świętojerska 20. 3123

Poborca komornego z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000, zgłosić się zechce do lokalu № 3, ul. Szkolna № 1, przed g. 10 rano, lub od 4—6 po południu. 2164

Angielka katoliczka, w pewnym wieku, pragnie się umieścić zaraz, jako towarzyszka albo do opiekowania się dziećmi. Wiadomość: Nowy-Świat 40, m. 14. 2925

Uczeń potrzebny jest do jubilera G. Schönfeldera, hotel Angielski, Wierzbowa № 4.

Bednarze zdolni potrzebni są do wyrobu obręczy. Szmulowizna № 7, w domu Konarzewskiego. 3249

Osoba kompletnie uzdolniona do ręcznej cienkiej maszyny pończoszniczej, potrzebną jest. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej № 33, stróż wskaże. 3251

Panny zdolne do szycia na maszynie, potrzebne są. Wiadomość: Nowolipki № 3, na 2-m piętrze. 3258

Osoba inteligentna, wdowa, bezdzietna, znająca języki, poszukuje miejsca do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Wilcza № 15, m. 4, od godz. 11 do 5 po południu.

Potrzebny jest zdolny czeladnik ślusarski, do robienia balkonów, Senatorska 20, u Olszewskiego. 445

Panna potrzebną jest, kompletnie uzdolniona, do upinania sukien. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 93, 1-sze piętro.

Majster drukarski, zdolny, potrzebny na wyjazd do Petersburga. Wiadomość u adwokata Ettingera, Świętojerska № 12A. 447

Bibljotekarz. Były urzędnik Bibljoteki Ossolińskich, b. bibljotekarz J. I. Kraszewskiego, oraz autor licznych artykułów treści bibljograficznej, podjąłby się chętnie urządzenia i skatalogowania której z prywatnych bibliotek warszawskich., a w razie korzystnych warunków przyjąłby i stałą posadę Bibliotekarza, tu lub na prowincji. Adres: Żurawia 8, mieszkania 9. 3287

Osoba zdatna i sumienna, poszukuje miejsca gospodyni. Nowolipie № 15, m. 19.

Panny potrzebne, uzdolnione do spódnic i staników, podręczne i do nauki. Freta 53, mieszkania 10. 3313

Podleśny kawaler, w sile wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 Kwietnia, oraz rządca z chlubnemi świadectwami, znający się dokładnie na rolnictwie potrzebuje zaraz. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. S. 3315

Panna szyjąca dobrze krawieczczyznę, potrzebną jest zaraz, do domu prywatnego. Orla № 9, w podwórzu na prawo 3-e piętro.

Panny potrzebne są, do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Ulica Nowolipie № 60, w pracowni Teofili. 3327

Niańka potrzebna do dwojga dzieci, od 1 Kwietnia, mogą się zgłaszać tylko mające dobre rekomendacje. albo świadectwa służbowe. Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania № 5. 3298

Panny podręczne potrzebne są do sukien. Śliska № 8, mieszkania 22. 3259

Panny i podręczne potrzebne do fabryki kwiatów M. Fitkał, ulica Długa 16. 3265

Uczeń potrzebny jest do kapelusznika. Ul. Szeroka-Freta № 14. 3279

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie, potrzebne są na wyjazd do Hrubieszowa. Zielna № 22, mieszk. 17. 3216

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, obeznana z pielęgnowaniem niemowląt do dozoru mamki, charakteru łagodnego i pewnego, umiejąca szyć na maszynie. Reflektantki zechcą się zgłosić jaknajśpieszniej Hotel Victoria № 7. 3232

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione do pracowni sukien i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 3223

Człowiek młody, praktykant, potrzebny jest do jeometry na prowincję. Ulica Złota № 13, mieszkania 10. 3206

Osoba z patentem gimnazjum, szyjąca na maszynie, potrzebną jest. Wiadomość: Elektoralna № 27, mieszkania 8. 3240

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny koncertowy, Hofera i Schrödera do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Tanio! Po zwiniętym interesie jest do sprzedania całe urządzenie sklepowe, w dobrym stanie, w każdym czasie. Wiadomość: ulica Długa № 25, w składzie czapek.

Do sprzedania maszyna Singera, amerykańska, zupełnie nowa, za przystępną cenę. Nowolipki № 14, mieszkania 16. — Tamże potrzebna panna do sukien, zupełnie zdatna. 3203

Do sprzedania tanio, fortepian pierwszorzędnej lipskiej fabryki, prawie nowy. Warecka 5, mieszk. 8 i 9, codziennie do 1-szej po południu. 3301

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Owies złożony w komis, jest do sprzedania na pudy po kop. 82½. Ul. Nowomiejska № 14/161, u właściciela domu. 3117

Suknia jedwabna jasna, parę godzin użyta, do sprzedania, przy ulicy Hożej № 10a, mieszkania 6. 3261

Do sprzedania fortepian fabryki Kralla, za rs. 300; szafa i stół, za rs. 26. Ulica Pańska № 24, mieszkania № 14. Widzieć można od godziny 1 do 4. 3257

Mąkę pszenną na Święta, znaną ze swej dobroci, tak jak lat poprzednich w woreczkach 1-pudowych, sprzedaje skład nasion Rudnickiego i S-ka. Senatorska 25.

Nowy transport krzeseł fabryki „Helena" od rs. 1 kop. 80 za sztukę, nadszedł do składu Rudnickiego i S-ka. Senatorska 25.

Do sprzedania: pościel, łóżko żelazne, łóżeczko, płaszczyk przybrany koronkami dla dziecka i 3 oleodruki. Ulica Leszno № 9, mieszk. 19. 431

Szafa bibl. mahon., Encyklopedja fr. 53 tomy, słownik akad. paryz 2 duże tomy, oraz inne książki, do sprzedania w lokalu № 3, ulica Szkolna № 1, do godziny 10 rano, lub od 4 do 6 po południu. 2165

Do sprzedania komoda mahoniowa i siedem sztychów francuskich w ramach. Bednarska № 5, mieszk. № 11. 3310

Do sprzedania: dwa łóżka żelazne, składane na kółkach, stół jadalny rozsuwany, szafa do sukien, druga śpiżarnianna, wanna, balja, maszyna ręczna do szycia. Wiadomość: Nowolipki № 32B, codziennie do godziny 2-ej po południu. 3286

Lankastrówka do sprzedania, mało używana, z przyborami, ładownicą i futerałem skórzanym, za bardzo przystępną cenę. Wiad. u administratora hotelu Polskiego.

Para koni wałachów młodych i rosłych, jest do sprzedania. Wiadomość w stajni willi Bagatela—w Alei Bagatela № 1. 3293

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się rożne płótna, weby. w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 3230

Szafa, krzesła i okrycie jedwabne nowe, czarne, zaraz do sprzedania. Elektoralna № 26 mieszkania 8. 3316

Szal francuzki jest do sprzedania. Chmielna № 8, mieszkania 8. 3323

Maszyna do pończoch, do sprzedania. Wiadomość w magazynie tabacznym p. Salinger, przy rogu ulic: Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej. 3326

2 krowy do sprzedania: jedna z cielęciem, druga cielna, rasy żuawskiej, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 23. Wiadomość u stróża. 3268

Kapusty kwaszonej dwie boczki do sprzedania. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Chmielna № 60. 3278

Pianino palisandrowe, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania; jakoteż ptaki wypchane dobrze utrzymane, za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 26a, m. 4. 3272

Do sprzedania Lando z pierwszorzędnej fabryki, w zupełnie dobrym stanie, osie na oliwie z kołami resorowemi. Wiadomość: ulica Senatorska № 4, stróż wskaże.

Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, fabryki Hofera, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania przy ulicy Zielnej № 18; 1-sze piętro. mieszkania № 4. 3247

Pianino zagraniczne, eleganckie, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, m. № 7. 3254

Kolebka bardzo mało używana, balje i wanienki do sprzedania. Hoża № 3, mieszkania № 17. 3263

Kwiaty kwitnące i umeblowanie z salonu do sprzedania. Chmielna 13a, stróż wskaże.

Pianino czarne, do sprzedania, za 100 rs. Jasna № 3, mieszk. 6. 3330

2 łóżka z francuzkiego orzecha i 2 jesionowe na orzech, są do sprzedania u stolarza, na rogu Źródłowej i Bocznej № 1, obok Ziazdu. 3319

Fortepian Windhofera, do sprzedania o 7 oktawach z blatem, 5 szprejc, mało używany. Miodowa № 5, wejście korytarzem kościelnym.—Kochański. 3312

Ktoby miał do sprzedania stare szale, koronki; tamże przyjmuje się w komis takowe rzeczy i daje się na nie zaliczki. Proszę się zgłosić: ulica Senatorska № 22, obok Resursy Kupieckiej R. Apfelcweig. 2602

Fortepian 7-oktawowy, fabryki ruskiej, z blatem metalowym i szprejcami, jest do sprzedania u organisty kościoła Ś-go Antoniego. Ulica Senatorska. 409

Kupuję! futra, wszelką garderobę. Leszno № 37. Dystrybucja. 379

Fortepian mało używany, jest do sprzedania Hoża 11, mieszkania 22. 405

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Do sprzedania: kufer żelazny o 18-tu ryglach, skrzynka grająca, trzy obrazy olejne. Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu. Ul. Wązka-Freta № 19, mieszkania 7. 2985

Książki różne, stare i nowsze, kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 403

Z powodu wyjazdu są do sprzedania tanio kanwowe i szydełkowe dywany, obrusy i t. p., mało używane; za Nowym Grzybowem, za schodkami, drugi dom za Okopową, na dole, drugie drzwi na lewo. 3185

Łabędź biały, młody, jest do sprzedania: Wiad. u Wilczyńskiej, Graniczna № 13.

Pończochy i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Świat 19, m. 27, w poprzecznej oficynie.

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 3335

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych, rypsem krytych, ze stołem urzędowej roboty, 2 łóżka żelazne, składane, oraz sekretara jesionowa. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej, fabryka fortepianów Biernackiego. 3334

Meble do sprzedania: garnitur, szafy do ubrania i bielizny, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, fotele, konsolki, stolik i krzesła czarne rzeźbione, stoliczek damski, tualeta, kwiaty, kolumny, lampy, firanki z gzemsami i rozedami. — Tamże dwa duże pokoje i przedpokój do odstąpienia. Chmielna № 13a, stróż wskaże, od 10 do 7. 3290

Do sprzedania razem lub pojedyńczo: fortepian, garnitur czarny rzeźbiony, kredens, stół, dwanaście krzeseł, stolik do samowara, dwa trema, wszystko dębowe rzeźbione, dwa lustra wielkie salonowe, otomanka mało używana, dwie szafki do bielizny, tualeta, łóżka, umywalnia, łóżeczko i krzesełko dziecinne, biurko, szeslong, komoda, żyrandol, lampy, para świeczników stołowych, sześć ściennych, słupy czarne pięknie rzeźbione, dywany, obrazy, kwiaty: palmy, dwa samowary, miedź i inne gospodarskierzeczy. Wiad.: Sienna 3, m. 4. 3333

Meble rozmaite b. tanio i lustra. Ulica Chłodna № 37, m. 37, u stolarza. 3270

Meble do sprzedania z czterech pokoi, razem, lub częściowo: lustra, tremo, firanki, regulator. Twarda № 6, stróż wskaże.

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 3153

Umeblowanie do salonu czarne, rzeźbione, garnitur angielski, dębowy pokój bogato rzeźbiony; szafa do sukien dębowa i orzechowa, mniejsza do bielizny, biurko, biblioteczka, szeslong, lustro, tremo, regulator, lanszafty, portjery, razem lub częściowo, tanio do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3236

Mebli garnitur francuzki, sofa turecka, szeslong wiedeński skórą kryty, urzędowej roboty, mało używane. Krakowskie-Przedmieście № 6. m. 11, wprost św. Krzyża.

Meble różne: zielone aksamitne, trzy lustra z konsolami złocone, dwa lustra ścienne złocone, łóżka mahoniowe nowe, z materacami i t. p., do sprzedania. Ulica Wspólna № 7a, mieszk. 4. Tamże całe 1-sze piętro do najęcia zaraz. 3101

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, tualety. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza.

Meble. Sprzedaje tanio garnitury, szeslongi, otomanki, sofy, kozetki, foteliki, za trwałość i akuratność daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4, u tapicera. 2940

Interesa handl. i majątk.

Sklep z mieszkaniem, wiktuałowo-dystrybucyjny, zaraz do sprzedania za nizką cenę. Podwal № 34. 3167

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu zmiany interesu. Ulica Karmelicka № 7. 3170

Sklep wiktuałów egzystujący od kilku lat, dobrze procentujący, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Nowy-Świat № 19 u p. Jastrzębskiego w sklepie. 3176

Rs. 5,000 do 6,000, do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość w cukierni p. Szczerbińskiego przy placu Trzech Krzyży.

Dom do sprzedania w Łukowie, powiatowem mieście, ulica Siedlecka № 68. Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Złota № 23, m. 8. 383

2 domy przyległe (jeden narożny, 12 sklep. 156 łok. dł. fr.), do sprzedania lub zamiany na mniejszą posesję. Wiadomość w lokalu № 3, ulica Szkolna № 1, przed godziną 10 rano. lub od 4—6 po połud. 2163

Rs. 8,400 zahypotekowane na domu w Warszawie do zbycia. Wiadomość w składzie papieru Mestenhausera, codziennie od 11-ej do 1-ej. 3295

Magle do sprzedania. Róg ulic: Leszna i Żelaznej № 70. 3303

Sklepik jest do sprzedania, przy ulicy Wspólnej № 7. 3292

Folwark 4 włóki ziemi, do sprzedania z inwentarzem, mila drogi od k. W.-W. Bliższe informacje: Jasna № 3, mieszk. 6, do 10 rano. 3328

Z kapitałem od 2,000—3,000 rs., żądaną jest wspólniczka, do interesu przemysłowego, w dobrym punkcie, wysoko procentującego. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana. 449

Do założenia bardzo korzystnego interesu handlowego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 5,000. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 7B. m. 9. 3320

Przy pierwszorzędnej ulicy, w punkcie handlowych, jest zaraz do odstąpienia magazyn strojów damskich z eleganckiem urządzeniem i towarem, na dogodnych warunkach. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana. 450

Zajęcie kobiece, korzystne, łatwe, z wyuczeniem, firmą, meblami, i sprzętami kuchennemi do odstąpienia. Żurawia № 10, w prawej oficynie na dole, mieszk. 8. 3336

Sklep spożywczy jest do odstąpienia z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Ulica Wilcza № 11. 3306

Do sprzedania domek, potrzeba rs. 1,000 Wiadomość Pawia № 47, sklep wiktuałów.

Potrzebna jest suma rs. 5,000 po Towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ulica Pańska № 8, u właścicielki, od 3—6 po południu. 3296

Garkuchnia do odstąpienia z powodu otrzymania posady na kolei. Szeroka-Freta № 11. 3321

Rs. 4,000 do ulokowania. Wiadomość: kancelarja notarjusza Kietlińskiego, gmach sądu Okręgowego. 3282

Magle do sprzedania od 1-go Kwietnia. Chłodna № 12. 3280

Folwarczek żądany do kupienia, około 3-ch włók, dobrze zagospodarowany, blizko Warszawy. Oferty proszę składać: Ogrodowa № 5, mieszkania 28. 3275

Sklep na sposób Merkurego, elegancko urządzony, do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości. Wiadomość w kiosku obok figury św. Jana. 3276

Bawarja do odstąpienia, z kontraktem na lat 2, utrzymywana przez tego samego właściciela lat 3, komorne tanie. Żąda za patent i urządzenie, a rs. 50 odstępnego, a to z powodu zmiany interesów nagłych. Właściciela bawarji zastać można od 2 do 4 i od 8 do 10 wieczorem. Ulica Twarda № 15.

2 magle za przystępną cenę do sprzedania. Freta № 25. 3098

Na spłacenie sumy hypotecznej domu w Warszawie, potrzeba rs. 6,000 od 1 Kwietnia, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. W. 3032

Domy od 10,000 do 120,000 rs., oraz dom, trzy oficyny, placu 8,000 łokci, dochód 1600 rs., za rogatką, bardzo dogodny na letnie zdrowe mieszkanie, nowy, do sprzedania za 11,000 rs. Królewska № 43, biuro Zawadzkiego. 2966

Do odstąpienia zaraz na warunkach korzystnych magazyn strojów dobrze procentujący. Freta № 12.—Zofja Ch. — Tamże garnitur mebli mahoniowych do zbycia i wyprzedaż kapeluszy damskich, po cenie niżej kosztu. 3204

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Łucka № 14. 3273

Magle do sprzedania w każdym czasie. Ulica Żelazna № 16. 3256

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 32C. 3 62

Sklep spożywczy połączony z materjałami piśmiennemi, z powodu wyjazdu jest do sprzedania i skrzypce dla amatora. Ulica Pańska № 17. 3264

Magle wiedeńskie nowe, z bardzo przyzwoitem mieszkaniem, jakoteż i miejscem na magle, są do sprzedania z przyczyny słabości właścicielki, ul. Elektora na № 28.

Dom murowany 3-piętrowy, w najludniejszej okolicy, w stronie ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za cenę około 50,000 rs. Towarzystwa 11,000. Oferty pod lit. Ż 14, w kantorze Kur. Warsz. pozostawić. 3305

Lokale.

Sklep duży, za rs. 200. do wynajęcia, przydatny dla felczera lub fryzjera. Wiadomość Królewska 23, w sklepie obówia. 291

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Wozownia! jest do wynajęcia w każdym czasie, na powozy lub skład materjałów, z wyjątkiem płynów palnych. Mirowska № 5. 3195

Do wynajęcia każdego czasu, 2 lub 3 pokoje umeblowane, na 1-m piętrze, od frontu. Wiadomosć przy ulicy Chmielnej № 33, u gospodarza domu. 3131

Apartament na 1-m piętrze, z komfortem urządzony, z 4-ma wejściami, z wodą, gazem, wanną i t. d., zaraz do najęcia. Ulica Wspólna № 7a. 3102

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, spiżarnią i piwnicą, w oficynie na 3-m piętrze, są do najęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b. za rs. 160 rocznie, pod № 21 przy ulicy Złotej, w blizkości Marszałkowskiej. 3021

Mieszkanie 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, wygódka, wodociąg. Ulica Szkolna № 4, przy Placu Zielonym do wynajęcia od Ś-go Jana. 3179

7 pokoi, z bardzo dogodnym rozkładem, na 2 piętrze; 5 pokoi z 3-a wejściami, na dole, odpowiednie na kantor, obydwa lokale z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca, Nowy-Świat № 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. — Tamże sutereny widne i suche, z wodociągiem, odpowiednie na magle, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. 413

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 14, od 1-go Kwietnia sklep obszerny z pokojem o 2-ch oknach. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela domu. 3089

19 pokoi, z kilkoma przedpokojami i kuchniami, z wodociągami i zlewami, z ogródkiem, zajmowane obecnie na pensję żeńską, przy ulicy pierwszorzędnej, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość w składzie płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w gmachu resursy obywatelskiej, przy Krakowskiem-Przedmieściu. 412

Obszerne stajnie i wozownie suche, są do wynajęcia w każdym czasie, zdatne na remizę lub składy. Wiadomość w składzie dobrych węgli, róg Przeskok i Szpitalnej № 5. 2942

Do wynajęcia warsztat duży, sklepy, sutereny, od frontu, na warsztaty lub pomieszkania, oraz różne lokale. Sienna № 6a, z Żelazną 1-szy dom, gdzie lecznica. 2584

Pokoi 6 i 8, z wygodami, zaraz lub od 1-go Kwietnia, oraz różne sklepy od św. Jana do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 4.

Od 1 Kwietnia r. b., 4 lub 6 pokoi z komfortem urządzone, z łazienką, gazem i t. d.; 2 pokoje z kuchnią. Ulica Widok № 19, mieszkania 8. 2898

Pokój dla kawalerow, przy familji z opałem i usługą. Jasna № 3. 3329

Mieszkanie w pałacyku, złożone z 6 pokoi, kuchni w suterynach, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy, do najęcia od 1 Kwietnia 1883 r. Złota № 17. 3317

Mieszkanie obszerne, w osobnym pałacyku, z 2-ma ogródkami, w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chłodna 15, u architekta H. Osuchowskiego. 3289

Pokój umeblowany jest do wynajęcia z fortepianem, opałem, usługą, za rs. 15 miesięcznie. Orla 7. stróż wskaże. 3288

Kuchenka do wynajęcia, lub za obsługę. Piękna 24, I-e piętro. 443

Od 1 Kwietnia r. b. będą do wynajęcia 3 śpichrze murowane, przy ulicy Śliskiej № 22. wiadomość u gospodarza domu № 55, ulica Marszałkowska. 3331

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Koloruję fotografje, sklejam przedmioty stłuczone, bardzo tanio. Leszno 61.—Jabłoński. 3059

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“ № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Tavchert mechanik. Elektoralna 6. 275

Hoża 10. Amerykanka. Tanie, skarpetki, pończochy nadrabiają się.—Tamże potrzebna uzdolniona maszynistka. 3191

Panny potrzebne są do bielizny, podręczne i do dziurek. Ulica Świętojerska № 10.—S. Drecka.—Tamże jest Pokój z meblami, do wynajęcia dla pojedyńczej osoby, przy familji. 3181

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61, mieszk. 18. 339

Pokoj o 2-ch oknach, na dole, jest do wynajęcia każdego czasu. Tamże wózek dziecinny do sprzedania. Twarda № 18, mieszkania № 22. 448

Mieszkanie, z powodu wyjazdu odstępuje się bardzo tanio, w każdym czasie do 1 Lipca r. b., przy ulicy Chmielnej, domu № 28, (drugi dom od rogu Marszałkowskiej), składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, alkowy i wszelkich dogodności. — Tamże są do sprzedania rozmaite meble, petersburskiej roboty. 3294

Pokoik lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Tamże jest łóżko do sprzedania za rs. 12. Nowy-Świat № 53, w podwórzu, 2-gie piętro № 20. 3252

Obiady potrzebne dla jednego kawalera, przy familji starozakonnych, miesięcznie. Oferty z ceną proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. D. 3297

Chłopczyka w wieku lat 2, ktoby sobie życzył przyjąć na zawsze, proszę się zgłosić na ul. Kruczą № 13, do stolarza Strzeleckiego. 3277

Ktoby sobie życzył umieścić dziecko za umiarkowanem wynagrodzeniem, gdzie się zapewnia macierzyńską opiekę, może się zgłosić na ulicę Freta № 18, mieszkania 20, w oficynie. 3111

Mężatka z dwutygodniowym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi. Złota 23, mieszkania 19. 442

Akuszerka P. M., b. asystentka w lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, wprost ogrodu Krasińskiego, 1-sze piętro, wprost bramy. 3076

Mamka wiejska, bez długu, u akuszerki, ul. Ślepa wprost Kapitulnej № 12 3307

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Mamki bez długu, z obfitym pokarmem, u akuszerki, Chłodna № 23. 3304

Mamki z obfitym pokarmem, są na Szpitalnej № 2, mieszkania 14. 3332

Młoda brunetka, poszukuje miejsca mamki, do dużego domu. Wronia, róg Prostej 2, mieszkania 17. 444

Mamka młoda, przystojna, bruneta jest do umieszczenia, u akuszerki M. B. Ul. Hoża № 12 lit. A. 3322

Mamki wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, bez długu i dwie brunety świeże są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 3325

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest do wzięcia u akuszerki M. B. Chmielna № 52. 3255

Mamka młoda i ładna, bez długu, jest u akuszerki P. F., przy Saskim ogrodzie, od Saskiego placu, w pałacu Skwarcowa № 7; tamże są pokoje dla osób spodziewających się słabości. 3267

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, brunetka, jest u akuszerki. Świetokrzyzka № 8. mieszkania 5. 3283

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Śliska 20.

Dnia 5 Marca, pomiędzy godz. 8—9 rano, w bramie lub podwórzu Hotelu Europejskiego, zgubiono woreczek, zawierający pewną sumę pieniężną, notatki i dwa kluczyki. Sumiennego znalazcę upraszа się o zwrot do Hotelu Europejskiego, do magazynu A. Riedel za nagrodą. 3314

Zgubiono 1 łyżwę w Niedzielę, idąc od ul. Oboźnej do Saskiego Ogrodu i następnie Trębacką, na Krakowskie-Przedmieście. O łaskawy zwrot za nagrodą, na Krakowskie-Przedmieście № 67, na ręce stróża uprasza się. 452

Paszport wydany przez wójta gm. Sztubsk, na imię Karoliny Godzwe, zaginął. Znalazca zwrócić zechce: Dobra № 1e, m. 11.

Dowod Banku Handlowego w Warszawie, wydany na imię Lejbusia Silbermintz za № 15768 pod dniem 27 Grudnia 1882 r., na zastawioną w tymże Banku Rosyjską Pożyczkę Premjową z roku 1864, serji 8355, № 11, zaginął. Uprasza się znalazcę o złożenie takowego do Banku Handlowego w Warszawie, przy ulicy Hr. Berga. 2523

Do sprzedania wyżły, czystej rasy angielskiej, cena od rs. 10 do 15. Rymarska 14, 2-e piętro № 8. 2943

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje.
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W. Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowecki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56.
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39. filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 22 Февраля (6 Марта) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.